Nr. 79. Piątek, 6. Kwietnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, sekretarza Dworu przy najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Karola Kunza radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznych asystentów technicznej kontroli skarbowej Jana Laurynowa, Antoniego Rzeczyckiego, Jana Novaka i Józefa Stanisława 2ga im. Scherautza stałymi asystentami technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 marca b. r. do l. 32.518 zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych odnoszącem się do weterynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z krajów Korony węgierskiej do Austryi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

Sejm.

(Dokończenie sprawozdania z VI posiedzenia 5 sesyi VII peryodu).

Wnioski, które na wczorajszem posiedzeniu Sejmu imieniem komisyi solnej przedłożył referent p. Merunowicz, opiewały:

Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli w zarządzie kraju przyjmuje się do wiadomości.

2. Z nadwyżki dochodów ma być utworzony fundusz rezerwowy i fundusz emerytalny — ten ostatni celem zabezpieczenia emerytury, względnie pensyj wdowich i sierocińskich dla urzędników krajowego Zarządu sprzedaży soli.

3. Z każdorocznej nadwyżki wpływać ma połowa do funduszu rezerwowego, połowa zaś do funduszu emerytalnego aż do tego czasu, w którym ten ostatni fundusz dosięgnie kwoty 150.000 zł., czyli 300.000 koron.

4. Z odsetek funduszu emerytalnego i z dochodu z wkładek będą wypłacane emerytury względnie pensye wdowie i sierocińskie. Ewentualny chwilowy niedobór pokryją odsetki funduszu rezerwowego z obowiązkiem funduszu emerytalnego do zwrotu zaliczki w miarę wzrostu jego dochodów.

5. Do korzystania z funduszu emerytalnego przy zastowaniu w całej rozciągłości przepisów statutu emerytalnego, ustanowionego uchwałą sejmową z dnia 15 lutego 1898, będą mieć prawo zamianowani przez Wydział krajowy urzędnicy i słudzy krajowego Zarządu sprzedaży soli, z tem jednakże zastrzeżeniem, że z tytułu tej uchwały urzędnicy ci i słudzy nie mogą sobie rościć żadnej pretensyi do zaopatrzenia z funduszu krajowego, lecz jedynie z odsetek funduszu emerytalnego solnego i to w tej wysokości, do jakiej on w danym czasie wzrośnie.

W razie, gdyby na przypadek rozwiązania biura solnego odsetki funduszu emerytalnego i rezerwowego solnego nie wystarczyły na wypłatę emerytur i płac wdowich w pełnej kwocie, mają być te emerytury i płace w odpowiedniej stosunkowej kwocie zmiejszone. Odnosi się to także do emerytur i płac przed czasem takiej redukcyi już wymierzonych.

6. Sejm upoważnia Wydział krajowy do uwzględnienia przekroczonego wieku przy obsadzaniu posad nowego etatu, jeżeli chodzić będzie o nominacyę funkcyonaryuszów przy krajowym Zarządzie sprzedaży soli już zajętych, którym liczyć się będą lata służby od pierwszej chwili przyjęcia ich do służby przy sprzedaży soli. Dodatki pięcioletnie policzane będą dopiero od czasu zamianowania na posadę etatową. Przy ewentualnej nominacyi z poza grona funkcyonaryuszów zajętych już obecnie przy Zarządzie sprzedaży soli, mają być zastosowane co do wieku i kwalifikacyi analogiczne przepisy dla urzędników krajowych, przyczem przy ocenianiu kwalifikacyi w pierwszym rzędzie ma być uwzględnione ukończenie szkoły handlowej.

7. Urzędnicy krajowego Zarządu sprzedaży soli są obowiązani w myśl przepisów statutu emerytalnego z dnia 15 lutego 1898 do opłacania bieżącej wkładki rocznej, wynoszącej 3 prc. od płacy w czynnej służbie do wymiaru emerytury policzalnej i jednorazowej wkładki w wysokości $^1/_3$ części płacy od każdego podwyższenia tejże.

Nowo przyjęci urzędnicy z poza grona obecnych funkcyonaryuszów solnych, którym w myśl punktu 6go liczyć się będą lata służby od chwili przyjęcia ich do służby przy sprzedaży soli, obowiązani są płacić wkładkę jednorazową także od pierwszej przyznanej im płacy.

8. Fundusz emerytalny jest własnością funduszu solnego — w skutek czego po spełnieniu swoich zobowiązań w obec urzędników krajowego Zarządu sprzedaży soli, którym przyznane będzie prawo korzystania z niego, lub po zwolnieniu go w jakikolwiek sposób od tych zobowiązań, ma być wcielony do krajowego funduszu solnego rezerwowego.

Następnie normuje wniosek etat urzędników i sług krajowego Zarządu sprzedaży. Wedle tego etatu suma wydatków na biuro centralne wynosi 29.140 koron, a na biura spedycyi soli przy salinach (10 pełnomocników do poboru soli) ogółem 24.000 koron.

10. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyznania tym funkcyonaryuszom krajowego Zarządu sprzedaży soli, którzy przy reorganizacyi biura, objętej powyższym etatem, mieliby otrzymać niższą płacę, niż obecnie pobierają — osobistych dodatków do wysokości ich płac dotychczasowych.

11. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby według uznania swojego odznaczającym się w służbie i obarczonym większą odpowiedzialnością funkcyonaryuszom przyznawał oprócz płacy etatowej stałe remuneracye z dochodów ze sprzedaży soli.

12. Sejm obstaje przy żądaniu, aby układ z c. k. Rządem względem sprzedaży soli pod zarządem Wydziału krajowego był ustalony — i poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w tym kierunku wznowił rokowania z c. k. Rządem.

13. Sejm ponawia żądanie, ażeby istniejące na kolejach państwowych magazyny soli oddane zostały Wydziałowi krajowemu.

14. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wdrożył rokowania z królewskim rządem węgierskim o zniżenie fiskalnych cen soli — przedewszystkiem zaś cen soli dla bydła.

15. Wzywa się c. k. Rząd, by gospodarzom wiejskim, posiadającym bydło, wolno było pobierać surowicę nietylko tym, którzy

---

NARZECZONA DŻINA

(Kartka z życia mego na Wschodzie).

Rozglądała się po pokoju wielkiemi czarnemi oczami zalęknionej sarenki; oczy te o białkach opalowych, sinawych, przysłonięte rzęsami ciemnemi, których cień przydłużony był sztucznie „kohlem"[1]) zatrzymały się chwilę na małym obrazku Matki Boskiej Częstochowskiej, wiszącym nad mojem biurkiem.

— „Sitt" (pani). Ty przecież biała jesteś, czemu tamta „sitt", na obrazku taka czarna? Czy to twoja „Umm" (matka)?

— Zmieszałam się mimowoli, — trudno mi było tłómaczyć młodej Arabce tajemnice naszej wiary, opowiadać o Matce Bożej, w obec obrazka, na którym przedstawiona ciemna twarz, raziła Beduinkę przywykłą pogardzać ludźmi ciemniejszej cery[2]).

Spojrzawszy na mnie uważnie, dziewczynka zrozumiała ze sprytem właściwym arabskosemickiej rasie, że odpowiedzieć nie chcę. Nie pytała więc dalej, tylko powiodła oczami po innych rozrzuconych w pokoju przedmiotach i szczebiotała coraz śmielej.

— Czy to są twoje lalki? — spytała wskazując na kilka drobnych posążków i odlewów gipsowych, zdobiących mój pokoik. — Czemu nie każesz im porobić takich sukienek ładnych jak sama nosisz? — Teraz przecież nawet małym murzynom nie pozwalają ludzie z północy[1]) chodzić bez galabij[2]).

I na tę uwagę nie mogłam znaleść odpowiedzi, aby więc zająć czem innem moją młodą Arabkę, usiadłam do fortepianu i zaczęłam grać rozmaite melodye ludowe, śledząc bacznie wyrazu jej twarzy. Słuchała dość obojętnie; widocznie muzyka nie wnikała w jej duszę, nie była dość zrozumiałą dla jej słuchu przywykłego do 5 ćwierciowego, nam obcego rytmu.

— Twoja wielka skrzynia gra ładnie — rzekła wreszcie, ale ja wolę tę małą co grywa na ulicy jak małpy tańczą, albo tarabuki[3]) i rebaby[4]) przy fantazyjach[5]), kiedy mohadissin[6]) Ibn Achmed opowiada o zaczarowanych pałacach i ogrodach na księżycu.

Podniosła oczy zamyślona jak gdyby przypominając sobie słyszane baśnie i nagle wzrok jej padł przez wpół otwarte drzwi balkonu na małą sadzawkę w ogrodzie, błyszczącą w promieniach wieczoru, na którą wschodzący sierp księżyca kładł srebrne smugi drżącego światła.

Z kibicią naprzód podaną, z wyrazem najwyższego zachwytu młoda Arabka wpatrzyła się w te smugi świetlane, chłonąc je oczyma; usta jej szeptały jednocześnie: „Genenet el nuzha! genenet el nuzha!" (ogród rajski, ogród rajski).

Patrzyłam na nią z zajęciem, zaniepokojona nieco jej dziwnem zachowaniem. Była to dzieweczka lat najwyżej 12, a jednak zaokrągleniem ramion i piersi już nawpół kobieta; również wyraz jej bladej twarzyczki o rysach kształtnych jak gdyby utoczonych z kości słoniowej, wyraz poważny i smętny był przeciwieństwem do naiwnego jej szczebiotu.

Rozwarła oczy szeroko i wpiła je w dal w światło księżyca; pełne jej usta drżały jakiemś pragnieniem niewysłowionem, a cała postać wyrażała na wpół rozkoszne na wpół bolesne upojenie.

Lekkie pukanie do drzwi przerwało moje spostrzeżenia, czynione na małej Fatmie, której duszę radabym była przeniknąć, pochwycić w locie niejako.

W drzwiach stanął ojciec młodej Arabki, kawas konsulatu Ibrahim, w żołnierskiej postawie. Na znak mój, iż wejść może, postąpił naprzód, spojrzał na córkę, potem na oświetlony księżycem krajobraz, w który się wpatrywała i rzekł dość szorstko chwytając ją za ramię:

— „Ruh! ta alla henne;" (Ruszaj ztąd! chodź!)

Dziewczynka drgnęła jak gdyby ze snu zbudzona, ale ociągając się, oczu od światła księżyca oderwać nie chciała, czy nie mogła.

— Ot! tak z nią zawsze, rzekł do mnie Ibrahim — jak obaczy księżyc, to już świata Bożego nie widzi; — duchy rozum jej wzięły.... opętały j .... ot nieszczęście.... zabiorą mi jedynaczkę moją... Boża wola!

Niechciałam przy Fatmie pytać Ibrahima o znaczenie tych słów tajemniczych, ale w kilka godzin później wezwałam go do siebie i żądałam aby mi wytłómaczył słowa tej zagadki.

Westchnął, ciężko, obejrzał się dokoła z obawą, czy nas kto nie podsłuchuje i rzekł wreszcie tajemniczo przyciszonym głosem:

— Moja Fatma jest pod władzą Dżinnów; „Sar"[1]) ją sobie upodobał — uprowadzi ją na księżyc.... nie ma rady.... ona nie dla nas. Księżyc wschodził w chwili, gdy przyszła na świat, promień padł na nią w złej godzinie i ot!... czar gotowy. Sar ją woła i ona rwie się do niego.... nie dla nas ona.... nie dla nas! — przyjdzie zła chwila, odejdzie od nas... — niech tylko miesiąc zabłyśnie, zrywa się do drzwi, wspina się do okien a wszystko we śnie!

A więc Fatma była lunatyczką; — teraz rozumiałam już dlaczego twarzyczka jej była blada i miała taki smętny poważny wyraz w zalęknionych oczach. Znając przesądy Arabów, nie próbowałam nawet tłómaczyć Ibrahimowi, że duchy nie miały nic do czynienia z lunatymem.

— Czy nie wzywaliście jakiej znachorki, aby odwróciła czary? — pytałam ciekawie.

— Oj! wysypał ja już sporo talarów; wołałem znachorów i znachorki; tańczyli sary[2]) — palili zioła i.... ot.... na nic się nie zdało. Kupiłem pierścień ze starego grobu — pierścień zczezł bez śladu w kąpieli; — oj! nie opuści Dżin swojej przyrzeczonej nie ma rady — Kizmeth!

— Jeszcze jutro spróbuję.... będzie tu w mieście znachorka z Sudanu, może poradzi — Inszallach! (Daj Boże).

(Dokończenie nastąpi).

Anna Neumanowa.

---

[1]) „Kohl", czarna farba do podkreślania oczów.

[2]) Beduini mają najwyższą pogardę dla murzynów.

[1]) Anglików nazywają Arabowie ludźmi z północy.

[2]) „Galabija" — koszula.

[3]) „Tarabuki" — bębny.

[4]) „Rebaby" — gitary.

[5]) „Fantazya" — uroczystość.

[6]) „Mohadissin" — spiewak ballad i opowiadacz baśni. W ulicach Kairu spiewacy zasiadają przed kawiarniami i bawią publiczność rytmicznem opowiadaniem miłośnych przygód lub fantastycznych baśni.

[1]) „Sar" — jeden z potężnych Dżinnów, t. j. duchów.

[2]) Tańce na zażegnanie „Sara" — czyli Sarabandy.

zamieszkują takie gminy, gdzie w miejscu znajduje się surowica, ale i tym, którzy zamieszkują sąsiednie gminy w oddaleniu do 15 kilometrów drogi, celem poprawienia paszy, a tem samem podniesienia chowu bydła.

16. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie przystąpił do odbudowania spalonej saliny w Dolinie.

W dyskusyi nad tymi wnioskami, poseł W i n n i c z u k zaproponował, aby wyjednać pozwolenie u Rządu na pobieranie przez włościan surowicy solnej dla bydła.

P. dr. B i n d e r prosił o polecenie Wydziałowi krajowemu przeprowadzenia studyów co do założenia młyna do mielenia soli i zdania o tem Sejmowi sprawy na najbliższej sesyi.

Następnie wystąpił p. ks. S t o j a ł o w s k i z namiętną mową, w której zaznaczył, że o dostarczanie soli po cenach tańszych powinni się postarać u Rządu posłowie do Rady państwa a szczególnie członkowie Koła polskiego w Radzie państwa. Sejm zaś powinien dać ku temu ze swej strony inicyatywę. Następnie omawiał położenie robotników w kopalniach soli, powiadając, że oni dalecy są od prądu socyalno-politycznego i są potulni jak w ogóle wszyscy robotnicy polscy. Położenie jednak ich pod względem materyalnym jest bardzo smutne. W końcu mowy zastrzegł sobie p. ks. Stojałowski wniesienie odpowiednich rezolucyj przy dyskusyi szczegółowej.

P. W a c h n i a n i n w mowie swej zaznacza, że posłowie sejmowi, zasiadający w Radzie państwa, już czynili u Rządu starania w kierunku zniżenia ceny soli, jednakże dotychczas bez żadnego rezultatu, gdyż Rząd obawia się skutków, jakie mogłyby wyniknąć ze strat, poniesionych w skutek zniżenia ceny soli.

P. K r a m a r c z y k wniósł, aby pobieranie surowicy solnej dozwolone było nietylko ludności tej miejscowości, w której surowica się znajduje, ale w ogóle mieszkańcom innych miejscowości, leżących po za obrębem miejscowości, posiadającej surowicę, nie tylko w promieniu 15 milowym, a to celem poprawienia paszy dla bydła.

P. M e r u n o w i c z dawał następnie niektóre wyjaśnienia. Między innemi co do ograniczeń ze strony Rządu w pobieraniu surowicy solnej, jako przyczynę podał to, że gdyby żadnych ograniczeń nie było w pobieraniu tej surowicy, Rząd traciłby, gdyż ludność nie kupowałaby soli mając wodę zawierającą sól, której bardzo dobrze można używać do gotowania potraw.

W dyskusyi szczegółowej nad wnioskami komisyi solnej zabrał do punktu 5 głos ks. S t o j a ł o w s k i i żądał, aby funkcyonaryuszów solnych przenieść na ciężar funduszu krajowego, zaś do punktu 10 zaznaczył, że według brzmienia tego punktu urzędnicy i funkcyonaryusze solni mogą pobierać mniejszą płacę aniżeli dotychczas a dla wyrównania mają otrzymać dodatek osobisty. Ks. Stojałowski prosił zatem, aby przez reorganizacyę urzędnicy nie pobierali mniejszej płacy.

Następnie poddał pod głosowanie JE. Marszałek krajowy poszczególne punkty wniosków komisyi solnej.

Po krótkiej dyskusyi uchwalono punkty 1—14 i 16 bez zmiany.

Przy punkcie 15 uchwalono zmianę, zamieszczoną w powyższym wniosku p. Kramarczyka.

Z kolei uchwalono wniosek p. dr. Bindera.

Następnie odczytano szereg wniosków i interpelacyj, wniesionych przed otwarciem posiedzenia.

Wnioski przedłożyli:

P. Ś r e d n i a w s k i o polecenie Wydziałowi krajowemu wypracowania projektu ustawy podatkowej na podstawie progresyi, w myśl której to ustawy mieliby być opodatkowani na rzecz kraju, powiatu i gmin wszyscy, mający ponad 300 zł. rocznego dochodu.

P. G ó r k a o wyłączenie wszystkich urzędników skarbowych z komisyj podatkowych.

P. P o t o c z e k o połączenie obszarów dworskich z gminami.

P. K r z y s z t o f o w i c z w sprawie dostaw mięsa dla wojska przez Związek hodowców.

Interpelacyę wnieśli:

P. O k u n i e w s k i w sprawie nadania gminom prawa decydowania o godzinie zamykania lokali publicznych.

Na tem o godzinie 4 po południu zamknął JE. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, piątek, godzinę 10 rano.

Z Warszawy.

(Wyznawcy kościoła ewangelickiego w Królestwie. — Zakupno ruin zamku Czerskiego. — Nowe Towarzystwo dla popierania gospodarstwa kobiecego. — Teatr ludowy w Łodzi.)

Wychodzący rok trzeci w Warszawie pod redakcyą pastora Burschego, miesięcznik *Zwiastun ewangieliczny*, drukuje obecnie „Pogląd na stan kościoła protestanckiego w Królestwie Polskiem“ w roku ubiegłym. Autor rozprawy skarży się się gorżko na niewiarę i obojętność religijną „ludu“ ewangielickiego a nad inteligencyą protestancką rozwodzi takie żale: „Mała garstka, jak dawniej tak i teraz, chwała Bogu trzyma się wiernie wyznania ewangielickiego, nie wstydzi się prawdy, prawdę wyznaje, prawdę głosi słowem, piórem, życiem. Ale tej inteligencyi jest znów tak mało, że w porównaniu z katolicką bracią nie możemy prawie brać żadnego udziału w życiu umysłowem kraju, nie odgrywamy prawie żadnej roli, nie tak, jak nasi liczbowo również nieliczni, a jednak tak wpływowi współwyznawcy we Francyi. W sferach przemysłowych, zamożnych, średnich, kupieckich, niestety spostrzegamy dążność ku katolicyzmowi, zaparcie się swojej wiary i przekonania. W tej sferze ludzi protestantyzm nie zrobił żadnych postępów. Przeciwnie, możemy stwierdzić stopniowy jego upadek. Wystarcza przejść się po ulicach Warszawy, lub któregokolwiek z miast prowincyonalnych, spojrzyć na szyldy, lub przeczytać nekrologią w pierwszym lepszym dzienniku, aby się przekonać, że ci spółcześni Niemcy, należący do Kościoła rzymsko-katolickiego, są to dzieci przodków, pochowanych na naszych cmentarzach. Męszane małżeństwa, które w wieku reformacyjnym niesłychaną były rzeczą, dziś tak się rozpowszechniły, że w niektórych zborach na 100 małżeństw, jest połowa mięszanych; dzieci ich, które w pierwszem pokoleniu może jeszcze są ewangielikami, w drugiem lub trzeciem nimi być przestają. Są nawet takie rodziny niby to ewangielickie, które dzieci swoje wychowują w religii katolickiej, aby zwłaszcza córki łatwiej za mąż wychodziły, które „przez grzeczność“ lub dla wątpliwych jeszcze powodów, regularnie na Mszę chodzą, a zato rzadko we własnym kościele bywają! Do złych, niezdrowych objawów życia kościelnego należą pojawiające się od czasu do czasu waśnie narodowościowe. Po jednej stronie — ewangielicy niemieckiej, po drugiej — polskiej narodowości“.

Z Petersburga donoszą: Henryk Sienkiewicz, kandydat praw Kazimierz Olszewski i doktór medycyny Karol Benni, zwrócili się do cesarskiej komisyi archeologicznej z prośbą o sprzedanie im należących do ministerstwa dóbr państwa ruin dawnego zamku Czersk, w powiecie grójeckim, gubernii warszawskiej, w celu zachowania tej pamiątki historycznej od grożącego jej zniszczenia.

W Warszawie powstaje nowe Towarzystwo mające na celu popieranie rozwoju gospodarstwa kobiecego w zakresie przemysłu, rolnictwa i rękodzieł. Srodkami działania na obranem polu mają być pogadanki, muzea, wystawy, zakupno dla stowarzyszonych potrzebnych materyałów, a wreszcie zakładanie sklepów i agentur w celu zbytu produktów.

Słychać, że rząd zamierza otworzyć w Łodzi taki sam teatr ludowy jaki istnieje od pewnego czasu w Warszawie.

KRONIKA

Lwów, 5 kwietnia.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że z powodu uszkodzenia nasypu kolejowego, zastanowiono ruch pociągów towarowych na szlaku kolejowym Jasienica-Tłuste prawdopodobnie na 24 godzin.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Kahane rodem z Tarnowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miasta** odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi sprawami: Sprawa zaciągnięcia doraźnej pożyczki w kwocie 2,000.000 K. Rozpisanie konkursu na kierownika miej. wodociągów. Sprawa ustawy o przymusie pobierania wody z miejskich wodociągów. Sprawa dzierżawy nowego teatru.

— **W sprawie dzierżawy** nowego teatru we Lwowie obradowały wczoraj w gmachu ratuszowym komisya teatralna i finansowa. Dyskusya była bardzo ożywiona.

W komisyi teatralnej na 12 głosujących oświadczyło się 8 za p. Pawlikowskim a 4 za p. Hellerem; w komisyi finansowej zaś na 16 głosujących 10 za p. Pawlikowskim a 6 za p. Hellerem.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. dr. Floryana Ziemiałkowskiego, b. prezydenta miasta, urządzone staraniem lwowskiej Rady miejskiej odbyło się dziś, we czwartek, o godzinie 9 przed południem w kościele Archikatedralnym obrz. rz. kat.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 6 kwietnia wykładać będzie zamiast — jak to w ogólnym programie zapowiedzianem było: w poniedziałek. dnia 9 kwietnia w Instytucie anatomicznym, ul. Piekarska l. 52, od godziny 7 do 8 dr. Henryk Kadyi: „O nerwach“ (z demonstracyami).

W sobotę, d. 7 b. m. odbędzie się tylko wykład w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 6 do 7 dr. Germana: „O Fauście Goethego“ (ciąg dalszy wykładów drugiej seryi); gdyż prof. dr. Zakrzewski ukończył już w zeszłą sobotę, dnia 31 marca, swoje wykłady o elektryczności.

Z tego samego powodu nie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 kwietnia wykład prof. Michała Lityńskiego „Z dziejów sztuki. Style chrześcijańskie w wiekach średnich“, a tylko wykład w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny 5 do 6 dr. A. Szelągowskiego: „Okres Jagiellonów na tle politycznego i ekonomicznego przeobrażenia się Europy w XV i XVI wieku“;

Seryę trzecią powszechnych kursów uniwersyteckich zakończy we wtorek, d. 3 kwietnia odczyt w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny 7 do 8 dr. Bolesław Mańkowski: „O patryotyzmie“.

— **Wielki jarmark wielkanocny,** jak donosiliśmy — rozpoczyna się w sali „Sokoła“ w najbliższą niedzielę z uderzeniem godz. 3 po południu. Z nadsyłanych już komitetowi zabawy fantów spożywczych wnioskować śmiało można, że jarmark powiedzie się dobrze, czego ze względu na piękny cel zabawy szczerze pragniemy. Na galeryi przygrywać będzie kapela wojskowa 30 p. p pod kierownictwem kapelmistrza Rolla; fanty są użyteczne, bilety tanie, wszystko to więc razem wzięte, wywołać powinno wielki ruch w sali „Sokoła“ i ścisk przy stolikach pań sprzedających bilety.

— **Rozbicie puszek** na rzecz budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. W puszce p. Krzysztofa Janowicza znaleziono 11 zł. 79 ct., Złotnickiego 1 zł. 68 ct., radcy magistratu p. Wincentego Goreckiego 1 zł. 99 ct., w cukierni K. Czudżaka 7 zł. 88 ct., prof. dr. Radziszewskiego 26 zł. 60 ct., w handlu Jana Baczyńskiego 46 zł. 85 ct., w Tow. kredytowem ziemskiem (puszka p. Lachowskiego) 4 zł. 45 ct., w cukierni J. Wierzbickiego 3 zł. 50 ct., w Czytelni Mickiewicza w Krakowie 2 zł. 33 ct., w handlu Zadurowicza i Maksymowicza 4 zł. 80 ct., w kawiarni „Boulevard“ 16 zł. 86 ct., w cukierni F. Grossa 8 zł. 1 ct., w Kole literackim 5 zł. 55 ct., wreszcie z puszki sekretarza Rady miejskiej p. Dziubińskiego 76 zł. 40 ct. Puszki pełne zgłaszać należy do p. Kazimierza Pepłowskiego w gal. Kasie oszczędności.

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Idylle of Drumsheugh“ by Jan Maclaren.)

I.

(Ciąg dalszy).

Doktor urwał i zbliżył się do okna.

— Zdaje mi się, że wiatr ustał — rzekł — księżyc już świeci, trzeba mi się zabierać z powrotem. Ostatecznie, nikt mi nie zarzuci, że wśród zawierzuchy wracam do domu, przeciwnie, w śliczną pogodę.

Już nic z sobą nie rozmawiali, aż do chwili, gdy wyszli na próg domu, gdzie się pożegnać mieli. Drumsheugh stanął przy starej klaczy, poprawiając uprząż.

— Ani ty, ani ja nie jesteśmy podobni do starego Burnbrae i do małej dziewczynki, Wiliamie... rzekł — i wiesz.. czasami boję się... odejść tam!...

— To mnie wcale nie dziwi, Drumsheugh, i nie tylko tobie się to zdarza, bo i mnie także bardzo często. Może będziemy ukarani jak za dawnych czasów, kiedyśmy jakie głupstwo zrobili, ale to tylko na dobre nam wyjdzie. Na każdy sposób musimy przejść przez to, co cały świat przechodzi, ale mam nadzieję, że dobry Bóg nie będzie dla nas surowszy niż dla naszych rodziców, wtedy gdy zajdzie nasze słońce, noc nadejdzie i powiew śmierci spłynie z gór...

II.

Na drugi dzień doktor przyjechał znowu. Drumsheugh domyślał się powodu tej wizyty, ale trudno mu było zdobyć się na zwierzenia. Rozmawiali z początku o banalnych rzeczach, a potem zamilkli. Powściągliwość ta była charakterystyczną u mieszkańców Drumochty; zwierzenia przychodziły z trudnością i używano różnych wybiegów, aby opóźnić chwilę do wypowiedzenia tego co na sercu leżało; doktor wiedział o tem i dlatego także milczał, ale w końcu uznał, że powinien dopomódz przyjacielowi i zapytał go wprost, że podobno ma mu coś do opowiedzenia. Drumsheugh odpowiedział, że będzie na to czas, niech tylko poczeka parę minut.

Upłynęło jednak dziesięć minut zanim usta otworzył; wymówił imię przyjaciela, a potem odwagi mu zabrakło i urwał.

— Przybyłem tutaj, aby słuchać co mi masz do powiedzenia, Drum — rzekł doktor. — Masz czas; i tak w kominie trzeba poprawić.

Gdy ognisko buchnęło na nowo w kominku, oświeciło rysy Drumsheugh'a, zupełnie inne niż te, które ukazywał codziennie ludziom na targu w Muirtonn.

— Nie tak to łatwo mówić o rzeczy tak poufnej, tak osobistej jak ta, którą ci muszę powiedzieć....

Drumsheugh posunął dłonią po czole, a doktor poczuł się wzruszony współczuciem dla niego.

— Jeżeli dopuściłeś się jakiegoś złego czynu i chcąc ulżyć sumieniu chcesz mi się z tego zwierzyć, możesz mówić z całem zaufaniem, Drumsheugh, choćby nawet życie twoje zawisło od mojej dyskrecyi, umiem utrzymać język na wodzy i nie należę do rasy ludzi, którzy zdradzają swoich przyjaciół.

Widząc, że Drumsheugh porusza głową przecząco, dodał:

— Wiedziałem dobrze, iż to być nie może. Widzi mi się, że miałeś zmartwienie, o którem nikt w całej dolinie nie wiedział i może by ci miło było, żeby jeden z twoich starych przyjaciół podzielił twoją troskę.

Drumsheugh uczynił ruch, jakby przyznawał, że w tem było nieco prawdy, ale ciągle milczał.

Mac Lure zauważył, iż czuje doskonale jak trudno Drumsheugh'owi mówić o takich rzeczach i że na jego miejscu byłby tak samo wzruszony. Radził mu, żeby się nie przymuszał i zwracając rozmowę, zaczął opowiadać o wypadku, jaki miał wspólny ich znajomy, który wleciał w rów pełen śniegu, gdy nagle Drumsheugh mu przerwał:

— Na każdy sposób muszę mówić! — zawołał — Już przeszło trzydzieści lat noszę tę tajemnicę w głębi serca. Nosiłbym ją aż do końca życia, gdyby mi nie chodziło o usprawiedliwienie się z zarzutów, których niemogę znieść, aby dłużej na mnie ciężyły! nie mogę się pogodzić z tą myślą, że gdyby który z nas teraz umarł, nie byłbym oczyszczony w twoich oczach....

— Oczyszczony?... — przerwał doktor patrząc z największem zdziwieniem na przyjaciela.

— Tak! tak! oczyszczony! Być może, iż wielu ludzi nie chciałoby w to uwierzyć, ale mnie chodzi o moją dobrą sławę; to jedyna rzecz, która mi jest drogą, mnie, który niemam ani żony, ani dzieci. Słuchaj! — przypuśćmy, żeby jaki człowiek z Muizbown przyszedł zasięgnąć wiadomości o mnie, u którego z naszych sąsiadów, powiedz, co by mu odpowiedzieli?

I Drumsheugh zwrócił się nagle twarzą do Mac Lure, który zdawał się mocno zakłopotany pytaniem.

— Niema w całem Drumochty ani jednego człowieka, któryby sobie pozwolił w czemkolwiekbądź ciebie obmawiać; nie dałeś nigdy żadnej sposobności nikomu z nas, wiesz o tem tak samo dobrze jak ja; dlaczego więc się pytasz?

Drumsheugh nie odpowiadał, czekając co doktor powie dalej.

— Może.... może chyba by powiedziano.... że jesteś trochę, odrobinę.... — Przerwał, a potem: — Ale co ciebie mogą obchodzić plotki targowe? Trzeba czasami pośmiać się trochę, nieprawdaż?

— Mówisz, że można by mnie oskarżyć, że jestem trochę.... trochę.... cóż takiego, Wiliamie?

Doktor zobaczył, że nie pora się cofać.

— A więc, oto co jest! Być może, iż powiedziano by za twojemi plecami — oh! wiele osób powiedziałoby tobie to w oczy i wcale nie w złej myśli — otoż, może by powiedziano, że.... ty wiesz dobrze!.... że.... czasami.... okazujesz się, tak sobie.... trochę nadto ostrożny.... troszeczkę.... pod względem pieniężnym. Ale nic więcej i nic gorszego przynajmniej, tego możesz być pewny, tak jak mnie tu widzisz przed sobą.

— Nic gorszego, mówisz?... — wymówił Drumsheugh z goryczą. — A ty znajdujesz, że to nie jest wielką rzeczą? Ostrożny! powiadasz! słuchaj, ty jesteś zacnym człowiekiem Williamie, ale mnie się zdaje, że „liczy krupa“ było by stosowniejsze niż „ostrożny!“ Jak mam coś sprzedać lub kupić, targuję po groszu, a jeżeli mogę to uczynić, zapewniam ciebie, że unikam o ile mogę wydania każdego grosza z kieszeni. Ach! nieraz już drwiono sobie ze mnie, gdym wracał z targu koleją, roztrząsając wybiegi, jakich używam z kupcami; co nie przeszkadza, że nie jeden z nich byłby bardzo zadowolony, gdyby mógł być tak kuty jak ja!

Mac Lure nie przerywał, czując, że najlepiej będzie, gdy mu teraz wygadać się pozwoli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogółem centowemi składkami do puszek zebrano dotąd 586 zł. 11 ct.

— **Zwłoki** nieznanego z nazwiska mężczyzny, wzrostu średniego, wynędzniałego, z małym siwym zarostem i łysiną, około 80 lat liczyć mogącego, znaleziono wczoraj w piwnicy realności pod l. 33 przy ulicy Żółkiewskiej, gdzie ten staruszek na nocleg zachodził. Po skonstatowaniu przez lekarza, że nieznany zmarł już przed 2 dniami śmiercią naturalną, zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— **Ofiarą** niebezpiecznej kleptomanii padł wczoraj urzędnik kolejowy p. D. Pozostawiona przy chorej żonie jego służąca Józefa Chomnicka, wyciągnęła z pod poduszki swej pani kluczyk od biurka i wykradła ztamtąd całą gotówkę w kwocie 600 K. w banknotach 10 i 5-guldenowych, część zaś guldenami i 5-koronówkami i ulotniła się. Chomnicka jest 18-letnią pełną blondynką, o dużych siwych oczach, brak jej zęba na przodzie. Niedawno dopiero odpokutowała karę 2-miesięcznego więzienia za przywłaszczenie sobie banknota 100-guldenowego na szkodę pracodawczyni p. R.

— **Zgubiono** złoty zegarek damski z emaliowanym niebieskim wianuszkiem na kopercie i dyamentami.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lwowie, Ludwik Gubrynowicz, wspólnik znanej w mieście naszem firmy księgarskiej Gubrynowicz i Schmidt.

W Moszczanach pod Jarosławiem, Marya Leokadya z Kłodzińskich Sztafowa, długoletnia nauczycielka w Kętach w 64 r. życia.

W Jarosławiu Hermina z Drexlerów Salomon de Friedberg, żona rotmistrza żandarmeryi, w 28 r. życia.

— **III. Zjazd historyków polskich** odbędzie się w Krakowie, bezpośrednio przed obchodem jubileuszowym Uniwersytetu, w dniach 4, 5 i 6 czerwca. Na wyznaczenie tego terminu wpłynęła okoliczność, iż w dniach 3 i 4 czerwca będzie obradować Zjazd nauczycieli szkół średnich; chodziło zatem o to, aby ułatwić gościom krakowskim udział w obu zgromadzeniach.

Zjazdowi historyków można już dzisiaj rokować świetne powodzenie; do uczestnictwa w jego czynnościach zgłosili się wszyscy prawie przedstawiciele nauki historycznej polskiej; zapowiedziano też dotąd przeszło sto referatów. Z powodu tej obfitości materyału uznał za konieczne komitet, urządzający Zjazd, przeprowadzić podział na cztery sekcye, które będą obradować równorzędnie, a to na sekcyę historyczną (historyi politycznej i historyi prawa), historyi literatury, archeologii i historyi sztuki i wreszcie sekcyę etnograficzną. Odbędą się nadto trzy posiedzenia wspólne. Referaty, doręczone sekretaryatowi komitetu są w druku; cały materyał tychże, zbroszurowany w tomy wedle sekcyj, zostanie rozesłany uczestnikom Zjazdu najpóźniej na dwa tygodnie przed jego terminem.

Komitet, urządzający Zjazd, podaje niniejszem do wiadomości instytucyj i osób, które otrzymały zaproszenia, że do odbierania wkładek (w kwocie 5 zł.) i wydawania kart uczestnictwa, upoważnieni są obaj sekretarze komitetu: prof. dr. Ludwik Finkel we Lwowie (ulica Chorążczyzny 25) i prof. dr. Wiktor Czermak w Krakowie (ulica Graniczna 7, II. p., w domu codziennie między 3 a 4). Komitet udaje się zarazem do wszystkich pp. referentów, którzy zapowiedzianych referatów dotąd nie doręczyli, z uprzejmem wezwaniem, aby przed 15 kwietnia zechcieli je nadesłać na ręce któregokolwiek z sekretarzy; referaty, doręczone po tym terminie, nie będą ogłoszone drukiem.

— **Akcya ratunkowa.** Wydział powiatowy krakowski rozpoczął rozdawanie pożyczek bezprocentowych na zasiewy wiosenne dla dotkniętych klęskami włościan. Pożyczki w ogólnej sumie około 30.000 K. rozdane będą między 787 włościan. W tym celu też wyjadą na powiat delegaci wydziału powiatowego. Osobno delegaci Rządu rozdawać będą bezpłatnie najuboższym włościanom w naturze ziemniaki i jęczmień. Zapomogi te w istocie bardzo potrzebne są ludności, przednowek bowiem tegoroczny z powodu przedłużającej się zimy będzie niezwykle ciężki.

— **Niebezpieczna przejażdżka.** Gubernator austro-węgierskiego Banku JE. dr. Biliński wyjechał onegdaj — jak donoszą z Wiednia — wraz z żoną na przejażdżkę do Prateru. W powrocie przez Ringstrasse młode konie zaprzężone do powozu spłoszyły się i uniosły pojazd w największym pędzie. Usiłowania przechodniów, by zatrzymać rozhukane konie, nie udały się i jeszcze bardziej je płoszyły. Pani Bilińska, blada z przerażenia, zsunęła się na poduszki powozu, podczas gdy p. Biliński pomagał woźnicy w schwytaniu napowrót cugli. Przy zbiegu Ringstrasse i Wollzeile zderzył się z całą siłą powóz dr. Bilińskiego z wozem pocztowym, przyczem pocztylion spadł z kozła na kupę śniegu, ciemu jedynie zawdzięcza, że uszedł zdrowo ze zderzenia. Także dr. Biliński wypadł z powozu na śnieg; szczęśliwym wypadkiem nie doznał żadnego szwanku. Dopiero teraz zdołano konie uspokoić. P. Biliński wraz z żoną powrócili pieszo do domu, gdzie pani Bilińska zwolna ochłonęła z wrażenia przebytej przygody.

— **Morderstwo.** Z Roveredo w Tyrolu donoszą: Zamordowano tutaj dyrektora gimnazyalnego dr. Altona i jego siostrzenicę. Przyczyną morderstwa miała być zemsta. Władze sądowe są już na tropie.

— **Z nędzy.** Straszny dramat rodzinny rozegrał się onegdaj w Budapeszcie. Urzędnik kolejowy Bella Faludy zastrzelił żonę i dwie swoje córeczki, 2-letnią i 4-miesięczną, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną katastrofy jest nędza.

— **Emanuel Tonner.** Z Pragi donosi depesza, że wczoraj w nocy zmarł tam b. poseł czeski i b. dyrektor Akademii handlowej, Emanuel Tonner, w 71 roku życia. Tonner znany był jako szczery przyjaciel Polaków. W swoim czasie był też profesorem gimnazyalnym w Przemyślu i Rzeszowie. Władał doskonale naszym językiem i ze zmarłym poprzód już Jellinkiem był najgorętszym krzewicielem przyjaznych stosunków między Polakami a Czechami, popierając to zbliżenie czynnie na polu literackiem. Po raz ostatni bawił we Lwowie w czasie Wystawy krajowej w r. 1894, biorąc czynny udział w Zjeździe literatów i dziennikarzy.

— **Wyrodna matka.** W Miłomłynie, w Księstwie Poznańskiem, porodziła niejaka Sigismund dziecko, które zaraz potem spaliła w piecu. Zbrodnia się jednak wykryła, a wyrodną matkę uwięziono.

— **Aresztowanie defraudantów.** Dysponent Singer, kasyer efektów Yohnierz i kasyer kuponów Erban, wszyscy trzej urzędnicy firmy bankowej Cziczek & Comp., aresztowani zostali w Wiedniu — jak nam telegrafują — z powodu sprzeniewierzenia kwoty 80.000 K.

— **O strasznej zbrodni** donoszą z Warmbrunn na Szląsku. Dziewiętnastoletni młodzieniec niejaki Hirsch, zamordował matkę swą, wdowę, i 14-letnią siostrę, aby przyjść w posiadanie ich oszczędności.

— **Zamach kurtyzany.** Adwokat warszawski Kornfeld szedł w nocy z czwartku na piątek do swej „przyjaciółki" Janiny R. i wchodził właśnie do sieni, kiedy błysło w ciemności, padł strzał i tylko cudem Kornfeld uniknął śmierci — kula zdarła mu jedynie skórę na tyle głowy. Kornfeld, ujrzawszy przeciw sobie lufę rewolweru powtórnie wymierzoną, chwycił za rękę postać niewieścią, w której poznał poprzednią swą „przyjaciółkę" M., Paryżankę, która — jak się następnie okazało — pałała zemstą do rywalki, która jej miejsce zajęła, a równocześnie i dla jej opiekuna. Poczęło się szamotanie między Kornfeldem a zaciekłą Francuzicą, której rezultatem pozostał na placu boju.... połamany parasol. Nareszcie waleczny adwokat upatrzywszy stosowną chwilę, wbiegł do mieszkania nowej swej „przyjaciółki" i zamknął drzwi na klucz, a M. pospiesznie udała się na ulicę. Zawiadomiony o wypadku przez jakąś lokatorkę rewirowy, udał się do mieszkania R. i ztąd razem z panem K. pojechał do kancelaryi cyrkułu X. Tutaj też przybyło pogotowie, które opatrzyło ranę na głowie p. K. Po otrzymaniu opatrunku i spisaniu protokołu, p. K. udał się dorożką do domu. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze policyjne, oraz sędzia śledczy III rewiru. Sprawczynię zamachu niebawem o godzinie 3 nad ranem aresztowano w jej mieszkaniu na ul. Senatorskiej 4.

— **Oryginalna komisya sądowa.** Jeden z właścicieli realności w Monachium oskarżył swego sąsiada restauratora o zakłócenie porządku i pożycia domowego przez straszne hałasy, na które w restauracyi zezwala. Szynkarz oświadczył na rozprawie, że nieprawdą jest, jakoby hałas z restauracyi mógł dostawać się przez gruby mur. Sąd postanowił przekonać się o prawdzie naocznie i na własne uszy. Część sędziów i kilka innych osób udało się do lokalu i zaczęło robić piekielny hałas. „Prosit! Sto lat zdrowia! W górę szklanki!" brzmiało donośnie, wreszcie akuratni sędziowie zaczęli śpiewać i tłuc do taktu korkociągami i butelkami. Druga część sędziów znajdowała się podczas tego w mieszkaniu oskarżyciela i skonstatowała, że na mocy praw akustyki hałas doskonale dochodził do mieszkania spokojnego mieszczucha. Wobec tego sąd przyzna zapewne słuszność oskarżycielowi.

— **Pojedynek.** Z Paryża telegrafują nam dzisiaj: Z powodu polemiki pomiędzy hr. Lubersac a Robertem bar. Rothschildem, odbył się wczoraj po południu pojedynek na pałasze pomiędzy hr. Lubersac a Michałem Ephrussi; Lubersac otrzymał ranę w szyję a Ephrussi w piersi, poczem lekarze dalszą walkę wstrzymali.

— **Wielki** tradycyjny mur chiński przestanie niebawem istnieć. Ma on 2500 klm. długości, grubość jego u podstawy wynosi 26 st. a u szczytu 15 st., wysokość zaś w niektórych miejscach 30 st. Zburzenie muru tego wymaga olbrzymiej pracy i czasu tak długiego, że można przez ten sam okres czasu zburzyć domy miasta dwa razy większego od Paryża. Zbudowany został mur ów przed laty mniej więcej 2000, a pracowało nad jego wzniesieniem podobno 2,000.000 robotników. Miał on być obroną od najścia Tatarów, lecz zadania swego spełniać nie miał potrzeby. Przez dziesiątki wieków stał tedy bezużytecznie i teraz po zburzeniu materyał z którego był zbudowany, zużytkowany zostanie na tamy, bulwarki, gmachy publiczne i t. d.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy obraz Kossaka, przedstawiający epizod z wojen napoleońskich, to jest atak huzarów na piechotę francuską w roku 1807 pod Hellsbergiem, oglądał w zeszłym tygodniu — jak donosi *Dziennik Kujawski* — cesarz Wilhelm. Ponieważ w tym ataku brał udział członek rodziny Kossaków, przeto na życzenie cesarza jeden z oficerów huzarskich na obrazie ma rysy twarzy artysty. Na wystawę paryską wyszle Kossak obraz cesarza Wilhelma II, przedstawiający go w mundurze ułanów na galopującym siwku; towarzyszą mu chorąży ze sztandarem i trębacze przyboczni, dający sygnały. Za ten obraz otrzyma artysta złoty medal.

Dr. Sydon Friedberg, autor utworu p. t.: „Zmora", nagrodzonego pierwszą nagrodą na tegorocznym konkursie Wydziału krajowego, napisał nową sztukę p. t.: „Na głodne dzieci" i nadesłał ją do odegrania „Teatrowi miłośników sceny".

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek przedostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie: „Straszny dwór", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Myszugi, przedostatni występ Wandy Radkiewicz, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Futro bobrowe", komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmanna.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę o pół do 8 wieczorem ostatnie przedstawienie opery, po raz pierwszy w tym sezonie: „Lohengrin", wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, z panną Bohussówną w partyi Elzy. Ostatni i pożegnalny występ Wandy Radkiewicz, Mateusza Schlaffenberga, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Sztygar", opera komiczna w 3 aktach Zellera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Jarmark małżeński", krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego i po raz 12 „Drużba", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W poniedziałek „Nora, czyli domek lalki", sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena; z p. Zapolską w roli Nory.

We wtorek po raz pierwszy „Podróż pana Perichon", komedya w 4 aktach H. Labiche i M. E. Martin; przekład Stanisława Dobrzańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed świętami „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr będzie zamknięty.

Najbliższemi nowościami będą:

„Tosca", sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Pani de Lavalette", sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

„Niewolnik grecki", opera komiczna w 3 aktach Sidney Jonesa.

Ze wznowień:

„Polowanie na zięciów", komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Na jedną kartę", dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne", komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Zielona wyspa czyli sto dziewic", opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

Z TEATRU.

(„Futro bobrowe", komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 4 b. m.)

Jest to w swoim rodzaju także „Potęga ciemnoty", lecz bez Tołstojowskiej grozy i nastroju, bez dramatu i mordów, — tylko z kradzieżą dwóch metrów okrąglaków i bobrowego futra. Poziom o wiele, bardzo wiele niższy, co wszakże nie zmniejsza gęstości owej mgły, która przytłacza umysły bohaterów sztuki. — Bohaterów! to tylko sposób mówienia, tu bowiem nie ma ani jednego „bohatera"; wszystko ludzie poziomi, nieokrzesani, prości, pospolici, bez żadnych podstaw moralnych w życiu, i bez żadnych wyższych pragnień. Oto obraz: Wolffowie, żyjący głównie z kradzieży zwierzyny, chcą kupić grunt i kranąć u kapitalisty Krügera, naprzód dwa metry drzewa a potem futro bobrowe, aby zdobyć sześćdziesiąt talarów; rybak Wulkow bez żadnego skrupułu korzysta z tego, płaci Wolffom i zyskuje upragnione futro; chytry Motes gotów złożyć fałszywą przysięgę i do niej innych namawiać, aby zemścić się na Krügerze i jego przyjacielu a pozyskać łaski policyjnej władzy; wreszcie komisarz policyi miejscowej bar. Wehrhan, udaje urzędnika w wielkim stylu a na każdym kroku albo kompromituje władzę, albo jej nadużywa, jest zaś ciągle narzędziem w rękach najsprytniejszej w tej ślicznej kompanii, inicyatorki wszelakich „małych" występków — Wolffowej. — Nie wchodzą tu zatem w grę żadne silne namiętności. Wolffowie zadowalają się okrąglakami i futrem, kradzionem dla Wulkowa; ani oni zaś, ani Wulkow, nie zamarzyli nawet nigdy o — kasie Krügera, w której zapewne musiało być więcej, niż 60 talarów — owa cena futra.

Takie obniżenie poziomu namiętności i zbrodni ludzkich nie stało się bezwiednie. Była tu intencya wyraźna i wola autora, który wyprowadzając na scenę bardzo „małych" ludzi, chciał przedstawić ich małe pożądania, małe zbrodnie i małe walki, poruszające wszakże ich dusze tak samo i tak samo niszczące w nich wszelkie etyczne pierwiastki, jak namiętności potężne, które uzbrajają pięści przeciwko bliźniemu, nikczemnie sięgają po jego najwyższe dobro — cześć, lub chciwie odzierają z mienia.

Kto z pewnej odległości, którą wytwarza albo doświadczenie wieku, albo czysto artystyczne, duchowe oderwanie się od codziennych walk, — na te walki spoglądać potrafi, ten nie może nie przyznać racyi Hauptmanowi, że chciał spróbować takiego studyum *in anima vili.* Wielkie namiętności, wielkie pożądania mają to do siebie, że w oczach ogółu widzów, wywołując grozę, wyolbrzymiają postacie zbrodniarzy. Nie jeden Rinaldo, nie jeden górski Janosik przeszli do potomności w opowieściach ludowych, dzięki sile swych namiętności i zbrodni.

Ale i w szklance wody, i w jednej jej kropli może być taka sama burza, jak na oceanie; poruszać nią będą te same siły i małe, drobne żyjątka, tak samo w niej walczyć będą i tak samo w niej zginą.

O ile zatem idzie o naturę, czy charakter walki, o jej sposoby i środki, o widowisko korupcyi sumień i serc, o utratę czy to mienia, czy czci, czy życia, o niskość próżności i nikczemność pychy, o wszystkie podstępy, na jakie zdobyć się może człowiek zepsuty, — to wszystko jedno, czy spoglądać będziemy z góry, czy z dołu. Do mikroskopijnego badania nawet zapalić się można...

Takiego właśnie badania podjął się Hauptman w „Futrze bobrowem" i dał nam symbole (— na co jednak ten nieswojski wyraz? —) dał przedstawiciel: zaciętej przebiegłości, kłamstwa, hipokryzyi i siły woli występnej w postaci Wolffowej, która jest główną osią sztuki; — bierności złej, którą alkohol do działania podnieca, w postaci Wolffa; lekkomyślności i przedwczesnego oswojenia się z występkiem, w postaciach Adelaidy i Leontyny Wolffówien; zimnej zaciętości i gotowości na wszystko, co jest złem, w osobie Wulkowa; służalczości nikczemnej i nieświadomego idyotyzmu w osobach pisarza biurowego Glasenappa i woźnego Mitteldorfa, wreszcie biurokratycznej pychy i głupoty zarazem, w postaci komisarza policyi, barona Werhahna, dla którego *exemplum ab alto* jest silniejsze nad przykazanie Boże, a małpie naśladowanie wzoru, bez rzeczywistego ukształcenia i sprytu prowadzi go do nadużyć, do kompromisów ohydnych, do podłości. —

Nie chciał też iść autor utartym torem i tym cieniom przeciwstawić odpowiedniej ilości światła. Przedstawiciele światła, to znaczy sprawiedliwości są: kapitalista Krüger i dr. Fleischer. — Pierwszy występuje gwałtownie i rubasznie, pospolity zresztą i dziwaczny, nie równoważy w umyśle widza cieniów, padających z całą siłą na stronę przeciwną. Krüger wygląda często na samoluba, a zawsze na filistra, przed którego okiem nigdy żadna nie zaświeciła gwiazda, bo zbyt wcześnie kładł się spać, a gdy rano wstał, to już zorza przed słońcem zgasła. Jest za to kapitalistą, któremu utrata dwóch metrów drzewa i bobrowego futra wydaje się europejską sprawą. I dla tego napada na przedstawicieli władzy, bar. Werhahna, że nie dość energicznie poszukuje złodzieja. Brak mu przytem sprytu i przenikliwości; bo właśnie on sam przyczynia się do wprowadzenia w błąd władzy i z rzeczywistą złodziejką, i drzewa i futra — Wolffową — wchodzi w kompromisy.

Drugą postacią niby „świetlaną" jest dr. Fleischer, ale o nim tylko ze słyszenia, a co gorsza, z ust głównej złodziejki Wolffowej, wiemy, że jest bardzo dobroczynny. Tej dobroczynności na scenie nie widać; widać tylko, że dr. Fleischer kocha bardzo swego synka i dba, aby się nie zaziębił. W głównej akcyi — o skradzione futro bobrowe — bierze dr. Fleischer o tyle udział, że przychodzi do

barona Werhahna złożyć ważne zeznanie, lecz spotkawszy się z nieufnością i szyderstwem, wnet się cofa i pozostaje biernym do końca.

I ta bierność postaci lepszych nie jest w sztuce bezwiedną. Wypływa ona z tendencyi utworu, aby przedstawić „burzę w kropli wody“, w której tak samo, jak w oceanie życia, żywioły sprytne a złe umieją odnosić zwycięztwo i odnieść je muszą zawsze w obec samolubstwa, bierności lub nierozsądnej popędliwości lepszych żywiołów (Krüger, Fleischer), i w idyotycznym formalizmie i pyszałkowatości zaciśniętego widnokręgu takich przedstawicieli władzy wykonawczej, jak baron Wehrhan. — Rezultat niewątpliwy: wygrana złodziejki Wolffowej.... Krzywda ludzka — futro bobrowe — nigdy znaleziona nie będzie....

I na tym rezultacie, nagle urywa się sztuka. —

Tak pojmując w ogólnych zarysach intencye autora, przyznać trzeba, że tendencyi jego stało się w sztuce zupełnie zadość; że pod względem psychologicznego przeprowadzenia żadnego poważnego zarzutu uczynić nie można. — Rzecz inna pod względem scenicznym. Już to samo mikroskopijne badanie namiętności i uczuć ludzkich, sprowadzonych do najniższego poziomu: okrąglaków i bobrowego futra — sprawia na ogół wrażenie oziębiające. Cóż kogo obchodzi jakieś tam skradzione „futro bobrowe“? — Czyż pod tem mianem banalnem można dorozumieć się krzywdy na mieniu lub czci? Przecież — jak mówią w sztuce — każdy rybak może mieć, jeśli zechce — futro bobrowe! —

Hauptman ogromnie wiele wymaga od gry artystów. Wymaga przedewszystkiem takiego subtelnego cieniowania szczegółów, aby główna jego tendencya wyszła jasno, że tu przecież nie o futro bobrowe idzie, że to futro jest rzeczywiście symbolem — krzywdy....

Tą subtelnością nie grzeszono wczoraj na scenie lwowskiej. Sztuka wydała się banalną i co najgorsza — nudną. - Przyznać jednak spieszę, że pani Gostyńska, w roli Wolffowej, nie tylko wywierała wrażenie, ale miała chwile prawdziwej intuicyi artystycznej, mocą której w jej ustach „futro bobrowe“ nabierało innego znaczenia i symbolicznej mocy. Toż samo pan Wysocki, artysta bardzo dużego a nieocenionego dosyć talentu, z postaci pisarza Glasenappa stworzył typ zupełnie w tonie hauptmanowskim. Autor winien mu gorące uznanie. P. Feldman w każdej innej sztuce byłby doskonały jako zwykły kapitalista, kłócący się z komisarzem policyi. I wczoraj był dobry, ale nie był owym kapitalistą, jakim go chciał mieć autor. — P. Zawadzki zupełnie rozminął się z zadaniem; jego wczorajszy Werhahn nie tylko nie był typem zwykłym pruskiego urzędnika, ale stawał się wprost nieznośnym jednostajnością ruchów i tonu, — to była „maniera“ chodząca po scenie, ale nie „symbol hauptmanowski fałszywie pojętej władzy“. — P. Kwiatkiewicz był powtórzeniem „brodiagi“ z Sybiru, a p. Antoniewski całkiem banalnym posiadaczem skradzionego futra bobrowego, który się boi policyi i t. d. i t. d.

***

KONKURS TEATRALNY

o nagrody Wydziału krajowego.

(Ciąg dalszy).

Odbiegam nieco od przedmiotu umyślnie, bo może to mój ostatni w konkursach udział; nie zawadzi zatem na pożegnanie poruszyć pewne uwagi z doświadczenia lat trzydziestu wysnute.

Napłynęło 61 sztuk na konkurs, z tych wspólnie czytanemi były: 1. „Cyrce“, 2. „Pokrewne dusze“ (czytano dwa akta), 3. „Za naszych dni“ (czytano dwa akta), 4. Pasierbica“, 5. „Zmory“, 6. „Dyletanci“, 7. „Dębicze“ (czytano dwa akta), 8. „Więcej hartu“ (czytano 2 akta), 9. „Ocknienie“, 10. „Krystynka“, 11. „Ostatnie słowo“ (czytano 3 akta), 12. „Wśród swoich“ (czytano 3 akta), 13. „Sępy“, 14. „Pokrowscy“, 15. „Branka“, 16. „Wera“.

Zaznaczam tu, że niektóre sztuki były tylko w części przeczytane. Były to utwory, których wartość sceniczna niedostateczna wyłoniła się w ciągu czytania. Ale i tu postępowano sumiennie, bo przerwane czytanie jednego dnia, wiedziono dalej, jeżeli tego domagał się który ze znawców. Tak naprzykład „Pokrowskich“ przeczytano do połowy, a po kilku dniach, wskutek ponownego rozpatrywania wyróżnionych sztuk, wrócono do odczytania sztuki do końca.

Tak samo trzykrotnie powracano do dramatu „Cyrce“, który zabłysnął jako wspaniały, formą poetycką przyodziany utwór sceniczny. Dwa pierwsze akta swywolną treścią i niescenicznem prezentowaniem trzykrotnie Cyrce bez osłony, wskazywały, iż sztuka nie nadaje się na poważną narodową scenę. Ale sztuka ta miała gorących wielbicieli, którzy uznawali nawet sceniczność i pragnęli uwieńczyć dzieło pierwszą nagrodą. Osnowa łącząca mitologię z dzisiejszymi stosunkami, nie mogła być inną. — Hermes budzi po tysiącach lat śpiącą Cyrce i poleca, aby wdziękami swymi wskrzesiła w świecie chrześciańskim cześć dla piękna i wesołości. Cyrce jawi się to w tinglu, to w kawiarni modernistycznej, to w fabryce. Są tam sceny znakomite, a opis pożaru w czwartym akcie godzien pomieszczenia we wzorach poezyi polskiej.

Gorący spór wywołała sztuka „Ostatnie słowo“. Jeden ze znawców zalecał nawet listownie utwór ten jako wartości niepospolitej. Dwaj inni nie upatrywali nawet zalet scenicznych. Czwarty uznawał talent poetycki i sceniczny. Więc czytano — lecz w ciągu aktu trzeciego zgodzono się na przerwanie czytania. — Bohaterka Maryla jest osobą ckliwą, niesłychanie nerwową, sama nie wie, czego chce. Z ukochanym Jerzym nie chce połączyć się ślubem — traci wiarę w Boga, potem ją odzyskuje, kończy zajęciem się ochronkami. — Rezultat wcale nie pożądany, opieka nad dziećmi osoby tak roznerwowanej, może być tylko szkodliwą.

Autor czy autorka, wiele mówi, ale nic nie dopowiada. Czy komisya zmyliła się, okaże się w przyszłości, bo sztuka wejdzie niewątpliwie na repertuar sceny krakowskiej.

Także gorące poparcie miała sztuka „Ocknienie“. W sztuce tej źle zatytułowanej, dotknięto po raz pierwszy w scenicznem ujęciu, zamarłego poczucia patryotyzmu u tych, którzy dla chleba kraj opuszczają, niemczą się, żenią z cudzoziemką i tracą pojęcie obowiązku względem ziemi rodzinnej. Takim jest zniemczały profesor Uniwersytetu berlińskiego. — Dopiero samobójstwo brata rozbudziło w nim pamięć śpiącej w letargu przeszłości. Jedzie w Poznańskie na pogrzeb z rodziną, gdzie odtrącają go wdowa i sąsiedzi, jako moralnego sprawcę śmierci brata. — Wysłaniec komisyi hakatystów chce odkupić od niego wieś, nabytą po bracie, a gdy ten w chwili zbudzenia się patryotyzmu, odmawia podania ręki hakatystom, — pyta go Niemiec: Jesteś Polakiem względem Niemców, a Niemcem względem Polaków. Czemże więc właściwie jesteś?

Na to daje odpowiedź, strzelając do siebie z rewolweru tego samego, od którego brat zginął. Takie niedostateczne załatwienie kwestyi wynarodowienia, nadto przykra scena czytania wobec trumny listu oskarżającego brata, posyłanie w darze przez bratową rewolweru nieboszczyka — zdawało się niektórym znawcom za zbyt jaskrawem nagromadzeniem wrażeń, gdy drudzy znawcy, bliżej ze sceneryą praktycznie obznajomieni, zapewniali, iż możliwem jest duże powodzenie sztuki. Co do mnie, sądzę, iż utwór ten, nie domówił tego, co wypowiedzieć pragnął. Brak tu aktu czwartego, w którymby odpolszczony zaprzaniec, czynem dowiódł, że wraca do kraju dla ratowania rodziny i ziemi.

Sztuka „Pokrowscy“ jest może najwięcej sceniczna, skrojona według wszelkich prawideł symetryi. To jeszcze nie jest zaletą, bo bywają dzieła znakomite, nie krępujące się symetryą. Ale sztukę wyróżnia doskonale podpatrzony charakter bankiera Pokrowskiego, który uważa siebie za nieomylnego. Ta nieomylność sprawia, że jest twardy, srogi, nieugięty, niewyrozumiały, a właśnie dlatego wywodzi go w pole człowiek przewrotny i zły, który zostawszy jego zięciem, okrada go. To okr dzenie Pokrowski przewidywał, przygotował stratę stosunkowo niewielką, nawet gotów jest dodatkowo posłać zbiegłemu znaczną sumę, byleby nie wykryło się, że on się przecie raz w życiu omylił. Sztuka pisana sucho, metodą aż nadto matematyczną, nie zapała czytelnika, ale zająć może słuchaczy.

Odmienną cechę ma „Krystynka“. Jest to obrazek drobny, niepozorny, pełen naiwnych pomysłów, ale w całości poetyczny, miejscami rozrzewniający. Krystynka nienawidzona przez starostę, ojca prawnego, wychowana od dziecka na puszczy, gdy już dojrzała myślą i wiekiem, zostaje oddaną do klasztoru na zakonnicę. Ale ona pokochała rycerza. Nie pomogły zaklęcia i łzy, nie udało się wykradzenie z klasztoru. Tymczasem starosta dostawszy się do niewoli tatarskiej i tam doznawszy od rycerza niemało życzliwości, wraca do kraju i przybywa do klasztoru, aby córką powrócić kochankowi. Lecz już zapóźno. Krystynka przyobleka suknie zakonne i żegna obudwóch. Cały ten akt wielce poetyczny — może na scenie wywołać wrażenie. Trwałego powodzenia mieć nie będzie.

Dramat w 4 aktach p. t.: „Wśród swoich“, jest to jedyny utwór ludowy nadający się do teatru ludowego. Autor wyborny obserwator, podpatrzył życie włościańskie, jakiem jest i mówi językiem ludu i jego wyobrażeniami. — Były inne sztuki ludowe, jak: „Kometa“, „Chata na pograniczu“, ale te nie udały się.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Karol Estreicher.

Z Izby sądowej.

(O gwałt publiczny.)

Kraków, 5 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Dziś rano przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczy wiceprezydent sądu karnego p. Morelowski, rozpoczął się proces przeciw pięciu żydom o znany napad na neofitkę Maryę Jacobównę, który się wydarzył przed niedawnym czasem w jednym ze składów mebli przy ulicy Szpitalnej w Krakowie.

Sprawa wedle aktu oskarzenia tak się przedstawia:

Stanisław Świerczek, dyetaryusz magistratu w Wieliczce, poznał młodą i piękną żydóweczkę, Leję Jacobównę, która się w nim zakochała i pragnąc wyjść za niego, postanowiła się ochrzcić. Celem przygotowania się do przyjęcia wiary chrześcijańskiej udała się do klasztoru SS. Felicyanek w Krakowie. Wyszła stamtąd przyjąwszy chrzest, dnia 20 lutego b. r. i udała się do Wieliczki, do rodziny narzeczonego, przygotowując się do ślubu naznaczonego na dzień 24 lutego. Już wtedy podczas jakiegoś pogrzebu, w którym udział wzięła, gonili ją żydzi, jednakże Jacobówna zdołała uniknąć napaści. Dnia 22 lutego Jacobówna z narzeczonym i siostrą jego Waleryą Strzelecką udała się do Krakowa na zakupno. Tutaj przy ulicy św. Tomasza spotkał ich jeden z oskarżonych Naftali Leinkram, subjekt handlarza mebli Saula Selzera, również wraz z żoną Goldą oskarżonego, — i jak się później okazało, z ułożonym już z góry planem, począł ich oprowadzać po żydowskich składach mebli, aż wreszcie zaprowadził do składu Selzera.

Tutaj rozpoczął się targ pozorny, a właściwie komedya, odgrywana przy pomocy rozmaitych sztuczek przez Selzerów, aby Świerczka z narzeczoną jak najdłużej zatrzymać w sklepie, a następnie zwabić do mieszkania Selzerów rzekomo „na piwo“. Wreszcie jednak te manewry wzbudziły podejrzenie kupujących; postanowili przeto wyjść ze składu. Zaledwo jednak Jakobówna znalazła się na kurytarzu, otwarły się nagle drzwi od mieszkania Selzerów i wypadło z nich piętnastu w części dotąd nie wyśledzonych żydów. Część ich z oskarżonym Bernadem Jacobem kupcem z Hrybowa, bratem neofitki i z jej siostrą Reginą Bornsteinową, która znajduje się obecnie na obserwacyi, jako podejrzana o chorobę umysłową i dlatego nie zasiadła na ławie oskarżonych, opadła wśród krzyków, przekleństw i szturchańców Jacobównę i wciągnęła ją do mieszkania Selcerów. Część druga, do której należał Leinkram i inny subjekt, zasiadający pomiędzy oskarżonymi Mojżesz Jakób Weinstein, powstrzymywała Swierczka. Strzelecka zdołała się wyrwać i pobiegła po policyę.

Swierczek tymczasem pomimo ataków napastników zdołał przeszkodzić zamknięciu drzwi, a nawet wdarł się do mieszkania, gdzie, ujrzał swoją narzeczoną przypartą w oknie przez atakujących ją żydów. Weinstein chwycił go za kołnierz, on jednak wyrwał się, przypadł do okna i począł wołać o pomoc. Właśnie nadchodziła policya, wezwana przez Strzelecką, a agent Gręplowski wkroczywszy do mieszkania zastał jeszcze gromadę żydów, a wśród niej Reginę Borsteinową i Bernarda Jacoba, jak z podniesionemi rękami, niby do uderzenia, otaczali Jacobównę. Późniejsze oględziny lekarskie stwierdziły na ciele Jacobownej liczne sińce. W obec tego stanu rzeczy i w obec widocznego uplanowania z góry napadu, skoro w oznaczonem miejscu i o oznaczonej porze zjawili się krewni Jacobównej, mieszkający poza Krakowem, prokuratorya oskarża pięciu wykrytych wymienionych napastników o gwałt publiczny.

Oskarżeni wprawdzie wypierają się winy, jednakże nawet z ich zeznań wynika pośrednie jej potwierdzenie. I tak n. p. Leinkram oświadczył, że pilnował, aby ktoś niepowołany nie wszedł do składu i do mieszkania Selzerów, Bernard przyznał, że u Selzerów wyczekiwał na siostrę, a Selzerowie nie są w stanie zaprzeczyć, że Bernard Jacob i Regina Bornsteinowa wciągnęli przemocą Jacobównę do ich mieszkania.

Wstęp na rozprawę dozwolony za biletami, które publiczność rozchwytała na poczekaniu.

Obronę oskarżonych objęli adwokaci dr. Abłamowicz, dr. Frühling i dr. Peiper.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przysłuchania wszystkich oskarżonych. Wszyscy wypierają się winy, tłomacząc się mniej więcej tak jak Bernard Jacob, który utrzymuje, że Jacobówna sama weszła do mieszkania Selzerów, gdyż miała z nim jako bratem do pogadania.

Obrońcy oskarżonych postawili szereg wniosków, co do których trybunał poweźmie uchwałę później.

Z kolei nastąpiło przesłuchiwanie świadków. Najpierw zeznawał ówczesny narzeczony Jacobównej, a obecnie jej mąż Świerczek, po nim zaś siostra jego Strzelbicka, potwierdzając główne zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. — Rozprawa trwa dalej. — Jest rzeczą wątpliwą, czy wyrok już dzisiaj zapadnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budapeszt, 5 kwietnia. Z powodu śnieżyc wstrzymano w wielu miejscowościach pracę około uprawy roli. Głównie ucierpiały żyto i rzepak. Stan przenicy ozimej jest zadowalniający, jęczmienia średni. Zasiewy wiosenne gdzieniegdzie już poschodziły lecz zostały w wielu miejscach zniszczone przez mróz i nie można się do nich zabierać na nowo.

Wiedeń, 5 kwietnia. Cukier surowy (spokojnie) 26·80. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus (silnie) do 40·40.

Wiedeń, 5 kwietnia. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·83 do 7·85, na maj-czerwiec 7·83 do 7·84, na jesień 8·05 do 8·06 Żyto na wiosnę 6·89 do 6·91, na maj-czerwiec 6·92 do 6·94, na jesień 7·04 do 7·06. Kukurudza na maj-czerwiec 5·83 do 5·85. na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·93 do 5·95. Owies na wiosnę 5·44 do 5·45, na maj-czerwiec 5·46 do 5·47, na jesień 5·76 do 5·77. Rzepak na sierp.-wrześ. 13·25 do 13·35. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 5 kwietnia Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·58 do 7·60, na maj 7·66 do 7·68 na październik 7·79 do 7·81. Żyto na kwiecień 6·48 do —·—, na październik 6·64 do 6·66. Owies na kwiecień 4·98 do 4·99. na paźdz. 5·34 do 5·36. Kukurudza na maj 5·51 do 5·52. na lipiec 5·62 do 5·63 Rzepak na sierpień 12·88 do 12·90. Oferty na pszenicę: słabe. Chęć kupna: bardzo dobra. Tendencya: silna. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 5 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·20, Spirytus 48·90.

Frankfurt, 5 kwietnia. Austryackie Kredyty 233·30, Koleje państwowe 134·80, Alpiny —·—, Disconto 191·30, Laura —·—.

Paryż, 5 kwietnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·10. Mąka 27·10.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 4 kwietnia b. r.

Spęd większy z powodu dostawy mięsa dla wojska. Ceny niezmienione.

Płacono za żywy towar od 56 do 63 koron za 100 klg. żywej wagi. Cena mięsa w rzeźni przednie 1·— do 1·12 koron, tylne od 0·96 do 1·40 koron.

Targ praski 2 kwietnia. Ogólny spęd 786 sztuk wołów opasowych, między tymi 450 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły średnie od 62 do 64 koron, za krowy od 52 do 56 koron, za buhaje od 62 do 66 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ berneński 29 marca b. r. Targ zły. Ogólny spęd 195 wołów. Płacono za *prima* 69·— koron, za *secunda* od 60 do 64 koron za 100 klg. żywej wagi.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26·70 do 26·80, loco Ołomuniec 25·20 do 25·40, loco Berno Wiedeń 25·20 do 25·40, za maj loco Aussig 26·80 do 26·90. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 85·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40·20 do 40·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·— do 15·50, galicyjska przeźroczysta 40·50 do 41·50. Ceny w koronach.

OSTATNIA POCZTA

Na podstawie wczorajszej uchwały Sejmu wystosował P. Marszałek krajowy następującą w języku łacińskim zredagowaną depeszę:

„Do JEm. kardynała sekretarza stanu Rampolli w Rzymie. Jego Świątobliwości Ojcu św., obchodzącemu szczęśliwie 90 rocznicę urodzin wśród serdecznych życzeń wszystkich krajów, a nawet świata całego, posłowie narodowości polskiej i ruskiej, zebrani na Sejm wszystkich ziem Królestwa Galicyi, przejęci miłością synowską, w imieniu własnem i swoich współobywateli szlą wyrazy czci najgłębszej i hołdu i ślubują zarazem, że na zawsze wytrwają w odziedziczonej po ojcach wierności i przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej.

Podp. *Stanisław hr. Badeni*, Marszałek krajowy“.

Do Wiednia przybyli już ministrowie węgierscy Koloman Szell i Lukacs. Dzisiaj

rozpoczynają się wspólne obrady ministeryalne w sprawie budżetu Monarchii na r. 1901, jutro zaś odbyć się ma w celu ostatecznego ułożenia tego budżetu wspólna Rada koronna pod przewodnictwem Najj. Pana. Następnie ustanowiony też zostanie termin zwołania Delegacyj wspólnych. Ministrowie węgierscy mają być w sobotę rano już z powrotem w Budapeszcie.

W Wiedniu zmarł przedwczoraj ks. dr. Gleich, biskup-sufragan archidyecezyi wrocławskiej. Zmarły urodzony 1815 roku w Laskowicach, otrzymał święcenia kapłańskie 1838 roku. W roku 1851 mianowany został proboszczem w Opolu, a po śmierci ks. biskupa Włodarskiego otrzymał godność biskupią. Gdy w roku 1881 umarł książę biskup wrocławski dr. Förster, wybrała kapituła ks. Gleicha administratorem archidyecyzyi. Jubileusz 50-letni kapłaństwa obchodził w roku 1888. Ś. p. ks. biskup Gleich mówił dobrze po polsku i przemawiał tym językiem podczas swoich wizytacyi na Górnym Szląsku.

Z Pragi donoszą, że P. Minister dr. Rezek konferował we wtorek przed południem z Marszałkiem krajowym ks. Lobkovitzem, a po południu z wybitniejszymi Młodoczechami i reprezentantami wielkiej własności. Wieczorem konferował przewodniczący komitetu wykonawczego Młodoczechów, dr. Skarda, z P. Ministrem, a przedtem rozmawiał dr. Rezek przez dłuższy czas z burmistrzem Pragi dr. Srbem.

W kołach czeskich ogólnie twierdzą, że podróż dr. Rezeka do Pragi miała na celu nakłonienie przywódców młodoczeskich do tego, by obecna sesya sejmowa miała spokojny przebieg tak, aby po niej mogła być na nowo zwołaną konferencya ugodowa.

Komitet wykonawczy młodoczeskich posłów odbył we wtorek ze względu na przybycie P. Ministra dr. Rezeka posiedzenie, na którem miano powziąć uchwałę, by w tym kierunku działać, iżby obecna sesya sejmowa nie była zwyczajną sesyą, ale aby na niej także pewne polityczne kwestye przyszły na porządek dzienny.

Na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się po świętach Wielkanocnych, Papież zamianuje kardynałami monsignorów: Della Volpe, Tripepi, Gennari i nuncyusza w Wiedniu Taglianiego.

Litwini w Prusach wschodnich przygotowują petycyę do ministra oświaty, którą ma mu wręczyć wysłana w tym celu deputacya. W petycyi będą żądać większego uwzględnienia języka litewskiego w szkole, mianowicie zaprowadzenia tego języka jako głównego przedmiotu nauki, zaprowadzenia litewskiej książki do czytania i t. d.

Bułgarska Agencya telegraficzna donosi, że ks. Ferdynand poruczywszy regencyę radzie gabinetowej, wyjechał do San-Remo w celu odwiedzenia bawiącej tam rodziny.

O stosunku pomiędzy Rossyą i Bułgaryą piszą z Berlina: W kołach tutejszych opowiadają, że rossyjski minister skarbu Witte po chwilowym oporze zgodził się na to, aby Bułgarya zaciągnęła dla sanacyi swoich funduszów pożyczkę w Rossyi. Słychać również o bliskiem odkomenderowaniu do Bułgaryi oficerów rossyjskich. Są to wszystko jednak tylko pogłoski, które potrzebują potwierdzenia. Wedle depeszy z Sofii do *Köln. Ztg.*, minister Naczewicz miał zapewnić, iż nabrał przekonania, że nieuzasadnione były jego obawy z powodu misyi bułgarskiego ministra wojny Paprikowa w Petersburgu, a rossyjskiego radcy stanu Kobeka w Sofii. Na razie nie zanosi się na to, aby książę Ferdynand i jego rząd chcieli rzucić się zupełnie w ramiona Rossyi.

W obec alarmujących pogłosek o rzekomej mobilizacyi części wojsk rossyjskich, piszą z Berlina do *Dziennika Warszawskiego*:

Korespondent *Standarda* donosi z Odessy, że na południu Rossyi zmobilizowano w obecnym czasie 250.000 wojska i całą czarnomorską marynarkę. Korespondent dodaje, że przyczynę tak pospiesznej mobilizacyi upatrywać należy w rosnącem z dnia na dzień naprężeniu stosunków między Portą Ottomańską a Petersburgiem, z powodu odmowy ze strony rządu tureckiego, popieranego przez Niemcy, co do ustępstw w sprawie pozyskania przez Rossyę koncesyi na budowę drogi żelaznej w Azyi Mniejszej. Z powodu tej wieści redakcya *Berliner Correspondenz* podaje z wiarygodnego źródła, że w decydujących kołach berlińskich zapatrują się na pierwszą część powyższej informacyi bardzo sceptycznie, gdyż *Standard*, a zwłaszcza jego odeski korespondent, niejednokrotnie już obwieszczali światu sensacyjne wiadomości, które w rzeczywistości nigdy się nie sprawdzały. Co się zaś tyczy drugiej części tego doniesienia, to zgodnie z oświadczeniem osób bardzo dobrze w tych sprawach poinformowanych, wiadomość ta nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy, przynajmniej co do tego, jakoby Niemcy przeciwdziałały w wykonywaniu planów Rossyi w Azyi Mniejszej. W obec przyjaznych tradycyjnych stosunków między Niemcami i Rossyą, niemiecka dyplomacya nie ma powodu przeszkadzać Rossyi w osiągnięciu przez nią pożądanych rezultatów, zwłaszcza, że sfery wpływu Niemiec i Rossyi w Azyi Mniejszej wyraźnie są rozgraniczone".

Przedwczoraj został zamknięty w Petersburgu wszechrossyjski zjazd rzemieślniczy. W zjeździe brało udział około 1350 osób.

Pol. Corr. donosi: W kołach dobrze poinformowanych obiega pogłoska, iż rokowania w sprawie misyi msgr. ks. Tarnassiego do Petersburga, którą uważano już jako zupełnie udaremnioną zostały w innej formie podjęte na nowo.

O ostatniem posiedzeniu włoskiej Izby posłów, na którem wreszcie zapadły uchwały w sprawie zmiany regulaminu obrad Izby, rozpisuje się prasa włoska szeroko. *Opinione* jest bardzo zadowoloną z przebiegu tego posiedzenia. Walka o zmianę regulaminu była wewnętrzną sprawą Izby, ale była ona bezwątpienia prowadzoną za monarchię i za obywatelską wolność. — *Corriere d'Italia* podnosi znakomitą dyscyplinę i jednomyślność większości. Kraj nie powinien zapomnieć, że Zanardelli i Giolitti w krytycznej chwili podali ręce wrogom konstytucyi. *Tribuna* jest zadowoloną z wyniku ostatnich dni. Położenie było krytyczne, a zwycięstwo większości jest mniejszem złem. Rząd i większość dobrze zrobią, jeżeli będą działały uspokajająco przez roztropność i umiarkowanie.

Socyalistyczny organ *Avanti* pisze: Zwyciężeni mogą być ze swej klęski dumni, gdyż udowodnili, że większość mogła swoją wolę tylko gwałtem przeprowadzić. Stronnictwo oczekuje przyszłych walk z ufnością, gdyż zwycięstwo nie może je ominąć. — Republikańska *Italia* pyta się, czy większość sądzi, iż z dniem 15 maja obstrukcya zamrze.

Na księcia Walii, następcę tronu angielskiego, urządzono wczoraj w Brukseli zamach; sprawca zamachu przyznaje się do zasad anarchistycznych, — z drugiej strony zbrodniczy krok jego, który szczęśliwym jednak zbiegiem okoliczności nikomu nie wyrządził nic złego, wydaje się być niewątpliwie wypływem nienawiści rasowej i narodowej, wywołanej toczącą się w południowej Afryce wojną. Sprawca zamachu jest Holendrem i mówią nawet o formalnym spisku grona Holendrów na życie księcia Walii, z zemsty za ostatnie zwycięstwo nad Boerami. Zajście to nie przyczyni się do utorowania pokojowi drogi w Afryce południowej.

Times donosi telegraficznie z Bloemfontain z dnia 2 b. m., że ruchy nieprzyjacielskie, okazujące wielką przedsiębiorczość, dowodzą, że w północnej części republiki Orańskiej Boerowie jeszcze silnie się trzymają. Akcya Oliviera, który znowu obsadził Ladybrand, była świetną sztuką strategiczną; znalazł on bowiem jedyny punkt, w którym lord Robert był do pobicia.

Koło Kapstadtu zdołały ujść dwa oddziały jeńców boerskich. Kilku jeńców schwytano i zamknięto w wagonie. Jeńcy wybili jednak podczas jazdy okna i ponownie uciekli.

Liverpool Daily Post ogłasza, że królowa Wiktorya wydała rozkaz lordowi Robertsowi, aby oswobodził Mafeking za każdą cenę.

W Brukseli onegdaj wieczorem wielkie zgromadzenie ludowe uchwaliło protest przeciwko postępowaniu Anglii w wojnie z Transvaalem. Protest ten wręczony będzie ambasadzie angielskiej.

Według dzienników, we Włoszech odszedł z Rjeki okręt, wiozący 745 koni, zakupionych w Węgrzech i w Chorwacyi, a przeznaczonych dla Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zamach na księcia Walii.

Berlin, 5 kwietnia. *Biuro Wolffa* donosi z Brukseli: Do ks. Walii, który w przejeździe do Kopenhagi dziś o godzinie pół do szóstej po południu zjawił się na tutejszym dworcu północnym, strzelił jakiś nieznany człowiek. Strzał chybił, książę nie odniósł żadnych ran; sprawcę aresztowano.

Bruksela, 5 kwietnia. Zamachu na ks. Walii dokonano w chwili, gdy pociąg idący z Calais ruszył z dworca północnego w dalszą drogę na Kolonię. Sprawca zamachu skoczył na stopień wagonu salonowego, w którym znajdował się książę, jego małżonka i oficer ordynansowy i wystrzelił dwa razy, nie raniąc jednak nikogo. Złoczyńca ma lat 16, nazywa się Sipido, jest blacharzem i pochodzi z Saintyilles koło Brukseli. W kieszeni aresztowanego znaleziono liczne pisma anarchistyczne. Oświadczył on, że chciał księcia zabić, że czynu tego zupełnie nie żałuje i powtórzyłby go nawet, gdyby mógł.

Zamach nastąpił o godzinie 5 min. 15 po południu; pociąg, który już był ruszył, natychmiast zatrzymano, a inspektor kolejowy na dworcu, który nadbiegł był na odgłos strzału, uderzył sprawcę zamachu po ramieniu w chwili, gdy miał po raz trzeci wystrzelić. Książę wychylił się dwukrotnie z okna, spytał czy złoczyńcę uwięziono i prosił, aby z uwięzionym nie postępować zbyt surowo.

Prasa tutejsza potępia zamach jak najsurowiej.

Wiedeń, 5 kwietnia. Najj. Pan odebrał dziś przysięgę od nowego ministra *a latere* hr. Szechenyi'ego.

Wiedeń, 5 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi, że dochodzenie zarządzone przez Ministerstwo kolei w sprawie dozoru nad działalnością stowarzyszeń robotników i funkcyonaryuszy kolejowych wykazało, iż rozporządzenie tyczące się wspomnianego dozoru wydane zostało wyłącznie przez jedną z dyrekcyj kolei państwowych z własnej inicyatywy. Powyższy dziennik dowiaduje się, że Ministerstwo kolei użyje zajścia tego jako sposobności, aby w obec dyrekcyj kolejowych określić swoje stanowisko i opinię w tej sprawie.

Wiedeń, 5 kwietnia. W Ministerstwie kolei żelaznych odbywają się obecnie narady w przedmiocie wypracowanego już projektu ustawy, który rozszerza postanowienia o ochronie robotników także na personal zajęty przy budowlach jakoteż w pomocniczych przedsiębiorstwach kolejowych. Projekt ten będzie oddany do zaopiniowania przybocznej radzie robotniczej.

Wiedeń, 5 kwietnia. Staraniem Prezydyum austryackiej stacyi centralnej dla ochrony interesów rolniczych odbyła się tu dwudniowa ankieta w sprawie autonomicznej taryfy cłowej dla owoców i roślin z okazyi mających być odnowionymi traktatów handlowych. W ankiecie między innymi uczestniczył z Galicyi dr. Adam Krzyżanowski jako zastępca towarzystwa rolniczego w Krakowie. Uchwalono oświadczyć się stanowczo przeciw tak zwanemu systemowi największego uprzywilejowania. Nadto przyjęto szereg wniosków, które będą przedłożone rządowi.

Wiedeń, 5 kwietnia. Komisya finansowa sejmu dolno austryackiego uchwaliła, przekazać wydziałowi krajowemu do wyczerpującego zbadania petycyę ludności gminy Kronau, która wyniszczona co roku powtarzającymi się wylewami, chce zupełnie wyemigrować i sprzedać swe posiadłości za łączną sumę 60 tysięcy reńskich.

Wiedeń, 5 kwietnia. Trybunał administracyjny uwzględnił zażalenie właścicieli mniejszych kopalń wosku ziemnego w Borysławiu, wniesione przeciw zarządzeniu starostwa górniczego, które nakazało zasypanie wszystkich szybów, pozostających w mniejszej odległości od siebie, aniżeli pozwalają na to nowe przepisy górnicze.

Czerniowce, 5 kwietnia. W sejmie postawił poseł Stefanowicz wniosek o utworzenie krajowej rady rolniczej poczem przyjęto zamknięcie rachunków krajowego funduszu szkolnego i funduszu pensyjnego dla nauczycieli za rok 1898 oraz przeprowadzono kilka wyborów do komisyj.

Salzburg, 5 kwietnia. Kardynał książę arcybiskup salzburski Haller umarł dziś w południe.

Oedenburg, 5 kwietnia. Rzeka Repere wystąpiła z brzegów i wyrządziła znaczne szkody.

Petersburg, 5 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Akademia umiejętności w Petersburgu ogłosiła konkurs na biografię Aleksandra I. Konkurs ten rozstrzygniętym będzie dopiero za lat 25. Suma złożona w roku 1830 na nagrodę za najlepszy życiorys wynoszaca pierwotnie 50.000 rubli, wynosić będzie w owym czasie blizko dwa miliony rubli. Bliższe warunki konkursu ogłoszone będą w roku 1915.

Paryż, 5 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu senator Lecomte wniósł, aby wygłoszona na ostatniem posiedzeniu mowa ministra Delcassego została publicznie ogłoszona afiszami. (Oklaski na prawicy, protesty na lewicy). Wniosek przyjęto wśród oklasków większością 189 przeciw 39 głosom. Następnie odbył się ciąg dalszy dyskusyi budżetowej.

Lizbona, 5 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów oświadczył minister spraw zagranicznych, że kolej Delagoa pozostanie koleją państwową.

Dublin, 5 kwietnia. Królowa angielska przybyła tutaj przyjmowana z wielką okazałością. Na przemówienie powitalne lordamajora odpowiedziała królowa, że cieszy się, iż mogła znowu odwiedzić ojczyznę dzielnych ludzi, którzy okazali tak wielkie męstwo w obronie korony i państwa.

Konstantynopol, 5 kwietnia. Rada sanitarna otrzymała telegram z wiadomością, że w miejscowości Lassa stwierdzono dwa wypadki dżumy.

Konstantynopol, 5 kwietnia. Marszałek polny Osman-basza, o którego zgonie donoszono przed kilkoma tygodniami — zmarł wczoraj.

Nowy Jork, 5 kwietnia. Admirał Dawey oświadczył sprawozdawcy *New Jork Worldu*, że jest skłonny kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 5 kwietnia. *Times* donosi z Laurenzo Marquez pod datą 2 b. m.: Jak słychać wszystkie kopalnie w Transvaalu zostały ubiegłego czwartku zamknięte. Zajętych tam tudzież w innych przedsiębiorstwach robotników angielskich wydalono z Transvaalu.

Londyn, 5 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Bloemfontain pod datą 2 b. m.: Dywizya Colvillea wraz z konnicą generała Frencha powróciła tu. Wszystko spokojnie. Zniszczenie wodociągów daje się przykro odczuwać, jednakże jest dosyć wody do picia.

Londyn, 5 kwietnia. Z Springfontain donoszą, że oddziały boerskie krążą pomiędzy Springfontain a Bloemfontain. Generał Gatacre czuwa nad tem ażeby zapobiegać każdej próbie przecięcia linij dowozowych dla armii Robertsa.

Kapstadt, 5 kwietnia. We wszystkich większych miastach Kolonii przylądkowej odbyły się zgromadzenia, na których z zapałem przyjęto rezolucye wzywające rząd angielski do wcielenia republik boerskich. Uczestnicy zebrania tutejszego spotkali idąc do domu prezesa ministrów Schreinera, który należy do stronnictwa holenderskiego t. zw. Afrykanderów i powitali go wyciem i świstaniem tak, że musiał się skryć do najbliższej kawiarni.

Pretorya, 5 kwietnia. Rząd transvaalski ogłosił, że angielscy mieszkańcy Johannesburga i Kruegerdorfu opuścić mają kraj w przeciągu 48 godzin, a wszyscy inni aż do piątego kwietnia.

Nowy Jork, 5 kwietnia. Sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Davis, bawiący obecnie w Pretoryi, a posądzany o sympatye dla Boerów, podał się do dymisyi, którą przyjęto. Wobec sprawozdawcy *New York Herolda*, oświadczył Davis, że zdobycie Pretoryi jest niemożliwe, i że wojska angielskie absolutnie nie będą się mogły dostać do miasta otoczonego pagórkami, na których ustawione są działa systemu Kruppa i Creusota.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 237·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 181·25, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 151·—, Akcye Länderbanku 115·25, Akcye Bankvereinu 134·—, Akcye Bodencredit 252·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 132·10, Akcye Kolei Południowej 25·20, Akcye Tramway *A)* 136·03, Akcye Tramway *B)* 130·75, Akcye Kolei Elbethal 122·75, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 262·—, Akcye Rima Muranyi 310·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 555·—, Akcye Fabryki broni 177·50, Akcye Tureckie tytoniowe 163·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·80, Renta majowa 99·25, Austryacka Renta koronowa 99·95, Węgierska Renta koron. 93·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·40, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·40, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·25, Losy tureckie 121·50, Marki 118·70, Ruble 256·—.

Tendencya: bez ochoty.

Berlin, 5 kwietnia. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 226·—, Towarzystwo dyskontowe 191·10.

Tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Kniaź Puzyna z Gwoźdca, W. Sokołowski z Poznania, J. Grabski z Księstwa Poznańskiego, Z. Krzyżański z Paryża, K. Kniażewski z Warszawy, O. Hupkiewicz z Odessy, T. Zajączek z Ukrainy, T. Czerlański z Kamieńca.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę **wolny.**

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek. czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^1/_5$ do $^{30}/_9$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^7/_5$ do $^{10}/_9$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Peszt), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^1/_7$ do $^{15}/_9$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^1/_5$ do $^{31}/_5$ i od $^{16}/_9$ do $^{30}/_9$ codziennie, a od $^1/_6$ do $^{15}/_9$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^7/_5$ do $^{30}/_6$ i od $^{16}/_8$ do $^{10}/_9$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^1/_7$ do $^{15}/_9$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^1/_6$ do $^{15}/_9$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^7/_5$ do $^{10}/_9$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^1/_7$ do $^{15}/_9$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^1/_7$ do $^{16}/_9$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^7/_5$ do $^{10}/_9$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^1/_5$ do $^{30}/_9$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^1/_5$ do $^{30}/_9$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^7/_5$ do $^{10}/_9$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^7/_5$ do $^{10}/_9$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_6$ do $^{15}/_9$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^1/_6$ do $^{15}/_9$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^1/_{10}$ do $^{30}/_4$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^1/_5$ do $^{31}/_5$ i $^{16}/_9$ do $^{30}/_9$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^1/_6$ do $^{15}/_9$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. kwietnia 1900.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	170	—	175	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.). . . .	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	137	50	140	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	75	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	70	93	40
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	50	97	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	50	95	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	30	94	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	62	—	65	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	56
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	50
100 marek niemieckich . .	118	40	119	20

(płacą żądają walutą koron; listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. kwietnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.10	99.30
kwiecień-październik	99.15	99.35

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	200.90	201.90
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	200.70	201.70
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.30	98.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	99.25	99 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	96.70	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.25	122.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96 70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	100.60	101.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.25	111.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	107.—	118.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 75	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.75	97.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	98.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.15	97.30
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.70	93.90
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	97.90	98.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.25	165.25
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	164.—	165.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.80	93.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.75	257,75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.75	102.75

	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.70
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	77.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	123.—	123.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.40	96.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.20	93 60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne . . .	99.50	100.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.60
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.50	88.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.90	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.60	105.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	95.—	95.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	396.50	398 50
Clary 40 zł. mk.	131.—	132 50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	63.25	65.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	48.—	55.—
Palffy 40 zł. mk.	131 50	132.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	42.50	43.50

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	21.70	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	65.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	56.—	58.—
St. Genois 40 zł. mk.	182.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk $4^1/_2$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	124.75	125.25
Peszt. banku handl 500 zł. . . .	273.50	274.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	235.50	235 80
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	182.25	182.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	144.—	145 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.—	172.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115.20	115.50
„ Austro-węg. 600 zł.	127.40	127.90
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	150.50	151.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	131.25	131.75
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	130.—	131.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	293.—	293.75
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	138 30	139.30
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	103.50	104.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.50	72 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	405.—	406.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	211.25	212.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	263.50	264.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	567.—	569.—
Schodnicy 500 kor.	342.—	342 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	164.15	164.65
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	317.—	319.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.60	118.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.90	243.05
Paryż za 100 fran.	96.42	96.52
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.15	90.35
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.28
20-markówka	23.69	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118.75
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.25	90.35
Ruble	2.55_{75}	2.56_{75}

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. IX. 5315/96 (76/VII) (2673 3—3)
Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, relicytacya połowy realności pod lk. 308 4/4 we Lwowie położonej, objętej lwh. 258/IV. ks. gr. dla m. Lwowa, Racheli czyli Róży z Gottliebów Pordes własnej.

Połowa realności, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 4123 złr. 57 ct. i w myśl warunków licyt. zostanie sprzedaną za jaką bądź cenę.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 10. marca 1900.

G. Zl. E. 501/99 (7) (2732 3—3)
Auf Betreiben des Herrn Fürsten Hugo zu Salm Reifferscheidt, Herrschaftsbesitzer in Raitz als Inhaber der Fürst Salmsch'n Eisen-Maschinen- und Zuckerfabriken, vertreten durch Advokaten Dr. Otto Liebling in Blansko, findet am 27. April 1900 vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 in Zbaraż, die Versteigerung der Grundstücke in den Einlagen Zl. 681 u. 779 des Grundbuches Sieniawa sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft sammt Zubehör ist auf 5.290 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3 526 Kr. 66 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Zbaraż, den 28. Jänner 1900.

L. cz. E. 2843/99 (4) (2778 2—3)
Na wniosek adw. dr. Dawida Münza, jako zarządcy masy konkursowej Sary Sachsenhaus w Jarosławiu, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9 w Jarosławiu, licytacya połowy realności lwh. 2868 ks. gr. gm. Jarosław, kredytaryuszki Sary Sachsenhaus własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5 636 kor. 35 h.

Najniższa cena wynosi 3957 kor. 57 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 27. marca 1900.

L. cz. E. 2452/99 (3) (2803 2—2)
Na żądanie Benjamina Schmila Blocha jako opiekuna małol. Bannerów, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Delatynie, licytacya połowy realności objętej lwh. 224 ks. gr. gm. Jamna, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni i wychodków.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor., przynależności zaś na 115 kor.

Najniższa cena wynosi 638 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. E. 2059/99 (3) (2802 2—2)
Na żądanie Seliga Stangera w Jaremczu, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 11½ rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV. w Delatynie, licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 99 ks. gr. gm. Dora, Hrycia Iwasiuka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków w ilości około 5 fur.

1/5 część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 149 zł. 80 ct., przynależności zaś na 20 ct.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. 230/99 (3) (2804 2—2)
Na żądanie p. Wolfa Vogla, zastąpionego przez adw. dr. Berlsteina, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 173 ks. gr. gm. kat. Osław czarny, wraz z przynależnościami, składającemi się z 14 młodych drzew śliwkowych, 3 czereśni i 1 gruszy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 460 zł., przynależności zaś na 16 zł.

Najniższa cena wynosi 316 zł. 40 ct. t. j. 632 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 1269/99 (7), Dh. 692/00 (2785 2—3)
Dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., będzie przeprowadzoną licytacya realności wyk. hip. 212 ks. gr. gm. Środopolce objętej, Iwana Woźniaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2200 kor., przynależności zaś na 858 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 2039 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. II. 40/00 (4) (2807 2—3)
Na żądanie Altera Horowitza w Zbarażu, zastąpionego przez adw. p. dr. N. Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 1. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya następujących nieruchomości, a to: a) realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. kat. Palczyńce, i b) realności wyk. hip. l. 220 tejże samej gminy objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność pod a) opisana na 2480 kor., zaś pod b) na 140 kor.

Najniższa cena realności pod a) opisanej wynosi 1653 kor. 32 hal, zaś pod b) 93 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przyjmuje się do wiadomości sądu.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. 112/99 (6) (2878)
Wprowadzone na wniosek Związku w Kutach postępowanie licytacyjne realności lwh. 750 Nadwórna zostało wstrzymanem wskutek czego termin licytacyjny na 6. kwietnia 1900 godz. 11 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 1. kwietnia 1900.

L. cz. E. III. 593/93, 339 VII. (2854 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII. we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na wniosek egzekucyę popierającego Salomona Steinberga w sprawie jego przeciw nieobjętej masie spadkowej Reli Gorne zam. Bardach, a względnie przeciw jej spadkobiercom o 300 zł. z pn. odbędzie się w sali Nr. 13 tutejszego sądu dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, relicytacya 1/6 z 5/12 z 2/3 części i 1/5 z 1/3 części realności pod l. k. 148¾ we Lwowie położonej, lwh. 91 ks. gr. dla m. Lwowa objętej, na którym to dniu powyższe części realności za lub niżej ceny wywołania, lecz nie poniżej 2965 zł. 21 ct. sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4447 zł. 81 ct, a wadyum wynosi 445 zł.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 13. lutego 1900 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, jest adw. dr. Buber we Lwowie.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w oddziele VII. tutejszego sądu, w biurze Nr. 19, w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. E. 585/98 (4), E. 757/99 (6), E. 1294/99 (4), E. 708/99 (6) (2849)
W sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, odbędą się licytacye następujących nieruchomości:
1) dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 9 rano, realności lwh. 92 gm. Tropia objętej, Katarzyny Mazurowej własnej;
2) dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, realności lwh. 25 gm. Pstrągowa objętej, ś. p. Józefa Ostrowskiego własnej;
3) dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 3 po południu, 3/36 części realności lwh. 24 gm. Zaborów objętej, Jędrzeja Ruszały własnych;
4) dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, realności lwh. 85 gm. Strzyżów objętej, Arona Kannera własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 1331 kor. 60 h., ad 2) na 705 kor., ad 3) na 347 kor. 33 h., ad 4) na 5780 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi ad 1) 887 kor. 73 h., ad 2) 470 kor., ad 3) 231 kor. 55 h., ad 4) 3890 kor. 10 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw osób w tych sprawach interessowanych, którym edyktów licyt cyjnych lub którejkolwiek innej uchwały w postępowaniu późniéj wydanej, bądź wcale nie, bądź w należyty sposób doręczyćby nie można, ustanawia się kuratorem p. Zygmunta Holcera, c. k. notaryusza w Strzyżowie, który będzie te osoby tak długo zastępywał, dopóki same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 23. marca 1900.

Licytacya. (2862)
Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 17. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w pomieszkaniu podpisanego, ul. Kościuszki 28, w drodze ofertowej, licytacya składu towarów konfekcyjnych damskich wraz z urządzeniem sklepowem masy konkursowej Salomona Linkera i Abrahama Dörflera.

Cena szacunkowa wynosi 10 722 kor. 74 hal. Każdy oferent dołączyć ma do oferty 10% jako wadyum w gotówce.

Kołomyja, 28. marca 1900.
Leon Lachs
zawiadowca masy.

L. cz. E. 1583 99 (2) (2757)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się B. II. licytacya realności lwh. 1272 Nadwórna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona budynek 1000 zł., grunta 3037 zł. przynależności 5 zł.

Najniższa cena wynosi 2528 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 5. marca 1900.

L. cz. E. 606 99 (2738)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Herschowi Klahr, odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 11, dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, licytacya realności lwh. 496 gminy Chorostków.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Szymon Hładij w Chorostkowie.

Najniższa oferta wynosi 1750 zł.

Akta przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 17. marca 1900.

L. cz. E. 512/99 (7) (2799 1—3)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 163, 178 i 750 gminy Smólno.

Budynki gospodarskie i grunta oceniono na 6537 kor. 44 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4356 kor. 98 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. E. 2706/99 (4) (2775)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Ruskiej wsi, zastąpionego przez dr. Segla, odbędzie się dnia 2. maja 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 I. piętro, licytacya połowy realności lwh. 258 gm. Ruska wieś, masy spadkowej Matesa Westreicha własnej, wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 597 kor. 12 hal., zaś połowa przynależności na 3 kor.

Najniższa cena wynosi połowę t. j. 300 kor. 6 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I. piętro

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15. marca 1900.

Konkursa.

L. 385/pr. (2813 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia na razie prowizorycznie jednej posady c. k. strażnika cywilno policyjnego 2. klasy we Lwowie z płacą rocznych 900 koron i dodatkiem aktywalnym wynoszącym 30% od stałej płacy, rozpisuję konkurs z terminem do 10. maja 1900.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ust. z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty.

Ubiegający się o nią mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza urzędowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na tę posadę mają udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1900.

C. k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi:

Krzaczkowski.

L. 32981/II. (2792 3—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1) w Mużyłowicach w powiecie Jaworowskim,

2) w Łuczycach w powiecie Sokalskim,

3) w Boryniczach w powiecie Bobreckim i

4) w Łabowej w powiecie Nowo Sandeckim, za kontraktami służbowymi i kaucyami dla 1, 2 i 4. posady po 400, zaś dla 3, 600 koron.

Z poborami:

dla Mużyłowic:

Płacy rocznych 300 k., ryczałtem kancel. 80 k. i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem za posłańca pieszego do Sądowej Wiszni i z powrotem i za doręczanie posyłek w miejscu,

dla Łuczyc:

Płacy rocznych 300 k., ryczałtu kancel. 80 k. i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem za pieszego posłańca do Tatarowa i z powrotem, oraz doręczenia posyłek w miejscu,

dla Borynicz:

Płacy rocznych 600 k., za służbę telegraficzną 240 k., ryczałt kancel. 160 k., dodatku na ekspedytora 800 k., wynagrodzenia 1200 k. za dziennie dwurazową jazdę posłańczą do Rozdoła i z powrotem i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem za doręczanie posyłek w miejscu,

dla Łabowej:

Płacy rocznych 400 k., ryczałtu kancel. 120 k. i oznaczyć się mającem wynagrodzeniem za codzienną jazdę posłańczą do Nowego Sącza napowrót i oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29. marca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2 i 3|00 (1) (2771 2—3)

Wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 21 marca 1900 L. cz. R. II. 107/00 (1), c. k. Sąd krajowy w Krakowie otwiera konkurs na majątek nieruchomy Dawida Parisera i Mojżesza Gleitzmana, nieprotokołowanych kupców w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana dr. Gustawa Ujejskiego Radcę Sądu krajowego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy P. Dra Salomoma Garfeina, adw. krajowego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sali tut. Sąd Nr. 6. przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 25. maja 1900 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5. czerwca 1900 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poezynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłu‑a prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. marca 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 69 (2579)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1900, Pr IX 28/2, die Weiterverbreitung der Nummer 229 der Zeitschrift: „Avanti" vom 16. März 1900 wegen des Artikels: „Le manovre degli insegnanti. — Fatto incredibile" nach §. 300 St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1900, Pr. IX. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Novi List" vom 17. März 1900 wegen der Stelle von „Tudi tu doli" bis „papezeva bula!" des Artikels: „Se nekaj o ritualnih umorih" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. März 1900, Pr. 198, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda" (ohne Angabe der Nummer) vom 12. März 1900 wegen der Artikel: „Zpev stavkujicich horniku"; „Ze stavkoveho bojiste" in der Stelle von „Malou episodu napred" bis „cit pro pravo a spravedlnost" nach §. 302, 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1900, Pr. 199, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Zar" vom 15 März 1900 wegen der Artikel: „Hra na schovanou" in der Stelle von „kdyz se nedorozumeni" bis „vsak ku srazce"; „Bourlivá manifestace prazskeho delnictva ve prospech stavkujicich horniku"; „Prazska posadka pro stavkujic i horniky"; „Uryvek z vojakova dopisu" nach §§. 65 a, 302, 305, 308, 310, 491 und 493 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. März 1900, Pr. 200/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Pikantni svet" vom 15. März 1900 wegen des Artikels: „Aut. Curda" sammt Abbildung nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. März 1900, Pr. 201, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 14. März 1900 wegen der Stelle von „Albanci ustupuji sice" bis „nahlym soudem" des Artikels: „Jak v Turecku mezno doliciti uspechu"; von „Jest videti" bis „berlinskeho kolegy" des Artikels: „Stat jenz sam sebe cti" nach §§. 65 a, 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. März 1900, Pr. 204, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Sleby" vom 15. März 1900 wegen der Stelle von „Kdyz slzy chudych" bis „pusky traskaji" des Artikels: „Vybuch plynu", „Dobra rada klerikalum", „Statni pomoc", „Osvicene stoleti" nach §§. 30?, 303 und 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. März 1900, Pr 202/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Lucebnik" vom 16 März 1900 wegen der Stelle von „Z byva jeste ukazati" bis „pak jeste pomoci" des Artikels: „Pouceni ze stavky horniku" nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1900, Pr. 209, die Weiterverbreitung der Nummer) der Zeitschrift: „Svoboda" (ohne Angabe der Nummer) vom 14. März 1900 wegen der Stelle von „Tisice tech" bis „mluvil lid" des Artikels: „K prazskym udalostem" nach §§. 300, 302, 65 lit. a St. G. und Art III. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1900, Pr. IV 20/1, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 6 der Zeitschrift: „Straz na Kladskem Pomezi" vom 16. März 1900 wegen des Artikels: „Zid Landou o vrazde Polenske" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1900, Pr. IV 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Cesky Venkov" vom 17 März 1900 wegen des Artikels: „Sebevrazda v kasarnach zemebraneckych v Jaromeri" und wegen der Stelle von „Starosta Lansky byl" bis „nejakym pravnim statem" des Artikels: „Starosta Lansky" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1900, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 21. März 1900 wegen der Stelle von „Das neue kau n geborene" bis „abwarten werden und können" des Artikels: „Die Kohlenwucherer und ihre Söldner" nach §§ 300 u. 491 St G, Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1900, Pr. 20, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Vule lidu" vom 18. März 1900 wegen der Stelle von „Ne to hornici" bis „hornicky nastane" des Artikels: „Vlada o 8. hod. dobe pracovni" nach § 65 a St. G.; wegen der Stelle von „Urady je" bis „podporuji" des Artikels: „Z hornickeho zapasu" nach §. 300 St. G.; wegen der Stelle von „Vlada dnes" bis „pritlacila" desselben Artikels nach § 65 a St. G.; wegen der Notiz: „Velke demonstrace horniku" nach §. 305 St. G. und wegen des Artikels: „cisarska pokladna" nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. V. 7/00 (1) (2776 3—3)

Przeciw Katarzynie Schlossberger, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, względnie także z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom wnieśli Anna Slipko i tow. z Gródka pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parcel grunt. l. kat. 791/1 i 8-5/1 w Kiernicy.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 18. kwietnia 1900 godz. 9 przed południem, w sali Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw strony pozwanej kurator adwokat Radca Bogusławski w Gródku będzie takową zastępował, dokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gródek, dnia 8. marca 1900.

L. cz. T. 13/98 13 (2491 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że Zenon Kulczycki dnia 11 grudnia 1840 w Kałuszu urodzony syn Michała i Ludwiki Kulczyckich pozostając w służbie we dworze w Korszowie w r. 1865 wydalił się stamtąd niewiadomo dokąd i od tego czasu o życiu swojem lub miejscu pobytu żadnej nie dał wiadomości.

Gdy do sądu tutejszego wniesioną została prośba o uznanie go za zmarłego, wzywa się wszystkich, ażeby w ciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie sądowi lub kuratorowi dla niego ustanowionemu w osobie adw dr. Staubera w Kołomyi tem pewniej o nim wiadomości udzielili ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu o wniosku względem uznania go za zmarłego orzeczenie wydane zostanie.

Oddział IV.

Kołomyja, dnia 2. lutego 1900.

L. cz. hip. 849/99 (2480 2—3)

W sprawie hipotecznej o dozwolenie wpisu prawa własności realności lwh. 375 w Czesnikach, ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Onufreja Szeremety kuratorem Jacka Rosołowskiego z Czesnik i doręcza się mu uchwałę tabularną z 19. marca 1899 l. 849.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 9. marca 1900.

L. cz. A. 13/00 (7) (2503 2—3)

Wzywa się nieznanych spadkobierców śp. Grzegorza Matas ffa z Grodna (Litwa), zmarłego w Szczawnicy 2. października 1899 aby do 2 marca 1901 się zgłosili i deklaracyę spadku wnieśli inaczej spadek jako bezdziedziczny Skarbowi państwa wydany zostanie.

Kuratorem mianowany pan Konstanty Dziewolski z Krościenka.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 2. marca 1900.

L. 33.322.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. marca do 3. kwietnia 1900 r.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Kolbuszowa Limanowa Pilzno	Bukowiec. Poręba wielka (ob. dw.). Gołęczyna, Kamienica dolna, Mokrzec, Siedliska.
Wąglik	Tłumacz	Dołhe.
Nosacizna	Biała Podhajce Tarnopol Wieliczka Zaleszczyki	Bulowice. Bohatkowce. Józefówka ad Kupczyńce. Zagórze. Sinków (ob. dw.).
Parchy	Buczacz Dolina Krosno Mielec Sanok Stanisławów	Korolówka (ob. dw.). Ludwikówka (ob. dw.) Iwenicz, Moderówka (ob. dw.). Ruda. Kamienne (ob. dw.). Komarów (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brody Horodenka Rawa Żydaczów	Strzemilcze. Korniów, Siekierczyn. Rzeczyca. Protesy.
Pomór świń	Dobromil	Przedzielnica.
Wścieklizna	Bochnia Mielec Mościska	Wiatowice. Brzyśce, Trzciana. Podgać.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1900.

L. 32.518.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. marca 1900 l. 9801, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dodatkowo do rozporządzenia z 17. marca b. r. l. 8600, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 24 marca b. r. l. 29.407, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 27. marca b. r. l. 9801, ogłoszonem w urzędowej Gazecie „Wiener Zeitung z 29. marca 1900 Nr. 72 zarządziło, co następuje:

Z powodu zawleczenia pomoru do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, zakazuje się przywozu świń do tychże królestw i krajów z następujących obszarów, a to: z okręgów sądowych Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem Kis-Kun-Felegyháza (komitat Pest-Filis-Solt-Kis-Kun), Csongrád (komitat Csongrád), z król. woln. miasta Kecskemét na Węgrzech, tudzież z kroacko-sławońskich powiatów Petrinja, Sissek, (komitat Zagreb), Novagradiska (komitat Pozega), Ilok, Sid, Vukovar (komitat Sriem) i z król. woln. miasta Sissek komitat Zagreb).

Natomiast znosi się wydane zakazy przywozu z węgierskich okręgów sądowych Kis-Marton, Nagy-Marton (komitat Sopron), Nagy-Kikinda, Perjámos, Torok-Becse, Zsombolya, jakoteż z miasta Nagy-Kikinda (komitat Torontal, tudzież z kroackiego powiatu Pregrada (komitat Varazdin).

Powyższe zarządzenia obowiązują natychmiast.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. IV 352/97 6 (2456 3—3)

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja i Jana Jamrozików, aby w ciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po ich ojcu Mateuszu Jamroziku zmarłym w Jaworniku 13. marca 1897 bez rozporządzenia ostatniej woli, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Jamrozikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 9. listopada 1899.

G. Z. A. 13?/00 (3) (2812 1—3)

Vom dem k. k. Bezirksgerichte in Mähr. Ostrau Abtheilung I. werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 11 Februar 1900 in Prag mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorbenen Johann Zdaril aus Mähr. Ostrau eine Forderung zu stellen haben, in der k. k. Notariatskanzlei in Mähr. Ostrau zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 20 April 1900 um 9. Uhr Vormittags zu erscheinen od r bis dahin ihr diesfälliges Gesuch hiergerichts schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebürt

K. k. Bezirksgericht, Abth. I.

M. Ostrau, am 27. März 1900.

L. 34.101/R. D. (2817 1—3)

OGŁOSZENIE

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. kwietnia do 30. września 1900.

Jezdne od konia i miryametra ustanawia się jak następuje:

W dawniejszym obwodzie:	Za jazdę Extra pocztą K.	Extra pocztą h	Zwyczajną pocztą K.	Zwyczajną pocztą h.
Brzeżany, Kołomyja, Lwów, Sambor, Stanisławów, Złoczów.	1	81	1	51
Czortków, Przemyśl, Stryj, Tarnopol.	1	84	1	53
Tarnów, Żółkiew.	1	88	1	57
Rzeszów, Nowy Sącz, Sanok.	1	[illegible]3	1	61
Kraków, Wadowice.	1	99	1	66

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą jezdnego na odnośną odległość i za jednego konia.

Czesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie woza pocztowego pozostają niezmienne.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 31. marca 1900.

L. cz. C. II. 61/00 1 (2712)

Przeciw Simonowi, Samuelowi, Herschowi, Beili i Małce Komrowerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Margulę Komrower zam. Scholder pozew o 1000 koron

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 26. kwietnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Simona, Samuela, Herscha, Beili i Małki Komrowerów, ustanawia się p. dr. Wagnera, adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Simona, Samuela, Herscha, Beilę i Małkę Komrowerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 17. marca 1900.

L. cz. C. I. 37/00 1 (2797)

Przeciw Jackowi Jachwak ze Smolnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abisza Binika ze Smolnika pozew o 600 koron.

Na pod tawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. kwietnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jacka Jachwaka, ustanawia się p. Juliana Fecycza w Smolniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka Jachwaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 20. marca 1899.

L. cz. C. II. 41/00 (1) (2823 1—3)

Przeciw Maciejowi i Barbarze Miskowskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Priwę Spinner właścicielkę realności Jaworowie, pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do realności lwh. 706 gminy Jaworów.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie w biurze Nr. II. audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. kwietnia 1900 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Macieja i Barbary Miskowskich ustanawia się p. Radcę dworu adw. Schmidta w Jaworowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 17. marca 1900.

L. cz. C. III. 40/00 (1) (2824)

Przeciw Majerowi Wałachowi i Gitli Wałach z miejsca pobytu niewiadomym wniósł Isaak Katz pozew o 213 kor. 32 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 kwietnia 1900 o 9 godzinie rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Isaak Dawid Weisner przemysłowiec w Krośnie będzie ich zastępował, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 27. marca 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi

zamierza sprzedać swoją realność pod l. konskr. 850 2/4 przy

ul. Jagiellońskiej l. 3 we Lwowie,

przyczem zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru pomiędzy ofertami na kupno spodziewanemi.

Zaprasza się niniejszem chęć kupna mających, ażeby swoje oferty z dołączeniem wadyum wynoszącego 10 prc. ofiarowanej ceny kupna w sekretaryacie Filii Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3, w godzinach urzędowych, najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1900 przedłożyli.

Wzory ofert wydaje powyższy sekretaryat, jakoteż udziela wszelkich bliższych wyjaśnień.

We Lwowie, dnia 28 marca 1900.

Galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, rozpisuje ponownie

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na dzień 10 maja 1900 w lokalu Towarzystwa odbyć się mające, na które wszystkich P. T. Członków się zaprasza z tem, że bez względu na ilość członków prawomocne uchwały zapadną.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899 i wniosek na udzielenie tejże absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1899.
2. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału czystego zysku z roku 1899.
3. Wybór 2 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy tejże Rady, tudzież 1 zastępcy dyrektora.
4. Zmiana statutu §§. 10, 13, 14, 24, 30, 39 i 50.
5. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Złoczów, dnia 30 marca 1900.

Abraham Schwadron, prezes. Dawid Friedman, sekretarz.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kupię z roku zeszłego numera Tygodnika Ilustrowanego: 21, 22, 23, 25, 41, 48, 49, 50, 51, 52. — Zgłoszenia do Biura dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Dom z ogrodem do wynajęcia, Lwów, ul. Kochanowskiego 86.

Sąd powiatowy w Mielnicy przyjmie zaraz **dyetaryusza** ze służbą kancelaryjną dokładnie obznajomionego. — Egzaminowani mają pierwszeństwo. Płaca dzienna 1 kr. 80 h. do 2·20 k.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Wdowa po awizerze kolejowym z 2 dziećmi prosi o wsparcie, Zamartsynów 174.

Nożyce ogrodnicze od zł. 1 do 3 50, nożyce do żywopłotów po zł. 3 i 3.50, noże ogrodnicze od ct. 80 do zł. 2.50, szczotki druciane do drzew, łopaty, grabie, piłki ogrodnicze od ct. 60 do zł. 1.50 poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 naprzeciw katedry).

Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Oddział dla listownej nauki teoretycznej szkoły muzycznej Kaisera

(Instytucye naukowe dla wszystkich gałęzi sztuki harmonijnej)

w Wiedniu 3, 7 i 8 dzieln.

Założone w r. 1874. — Przygotowywanie do c. k. egzaminu państwowego, lub do otrzymania świadectwa od instytucyi. Dodatkowo do kursu listownie-teoretycznego: kursa feryalne i specyalne dla prowincyi, podczas wakacyj letnich, stosownie do życzenia, we Wiedniu lub w miejscu chwilowego pobytu, podczas miesięcy zimowych we Wiedniu. Dokładne prospekta bezpłatnie i franco przez kancelaryę Instytutu, Wiedeń VII./I. Zieglergasse 29.

Nowo otworzony SKŁAD SUKNA

z pierwszorzędnych fabryk, pod moim własnym zarządem, przy **ulicy Jagiellońskiej l. 9.** dostarcza ubrania męzkie najnowszego kroju ku zupełnemu zadowoleniu i jak najpunktualniej.

Dla Pp. urzędników państwowych udzielam kredyt na spłaty częściowe.

Z poważaniem

ELIASZ LANDAU.



poleca

przeprowadzenia w wozach patentowanych koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Parasolki

francuskie, angielskie i wiedeńskie w najmodniejszych kolorach i wzorach począwszy od zł. 2.50 do najbogatszych. Parasolki dziecinne od 2 zł. En-tout-cas czarne i kolorowe od 3 zł. Parasolki od deszczu od zł. 3.50, rączki najmodniejsze, wybór olbrzymi. Ceny fabryczne. Towar świeży doborowy.

Górski i Szydłowski

Lwów, Plac Maryacki 8.



Najnowsze kapelusze wiosenne, filcowe i lodenowe

poleca

KAZIMIERZ BIELCZYK

Lwów, ul. Halicka 21.

Illustrowany cennik na żądanie franko.

Nowości dla Pań!

Żaboty, kołnierzyki, krawatki, przody, pantofelki, buciki, kapelusze, czapeczki, birety, przybory do **najmodniejszych fryzur,** przyjaciółki, szatleny, parasolki, bluzki, perfumerya, wybór olbrzymi, ceny fabryczne

Górski & Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.



Fabryka kapeluszy

pod firmą

Antoni Kafka

przedtem (A Koželoužek)

we Lwowie, ul. Halicka l. 4

obok Katedry

poleca **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzy[illegible] cenach. Kapelusze i cylindry z fabryki P. & C. Habiga w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł. zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Modne kapelusze Loden z fabryki A. Pichlera w Gracu. Chapeau-claque atłasowe po 5 i 8 zł. — Cenniki illustrowane na żądanie gratis i franco wysyła się.

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych ZASSÓW pod Czarną

poleca do kultur wiosennych następujące **nasiona leśne:**

NAZWA	Siła kiełkowania	Cena za funt kor.	Cena za funt hal.		Zbiór	Cena za funt kor.	Cena za funt hal
Jodła, Pinus abies	60%	—	60	Grab, Carbinus betulus	Poręcza się zbiór z r. 1899.	—	50
Sosna pospol., Pinus silvestris	—	—	—	Jasion, Fraxinus excelsior		—	40
Sosna czarna, Pinus austriaca	80 „	2	40	Jawor, Acer pseudoplatanus		—	60
Modrzew, Pinus larix	40 „	3	40	Klon, Acer platanoides		—	60
Swierk, Pinus Picea	80 „	1	40	Olcha czarna, Alnus glutinosa		—	80
Akacya, Roblnia pseudoaccae		—	70	Olcha biała, Alnus incana		1	80
Buk, Fagus silv.		—	50	Żarnowiec, Spartium scopariu		—	70
Brzoza, Betula alba		—	60	Ziarnówki jabłek		2	40
Głóg, Crataegus monogyna		—	40	Ziarnówki gruszek		3	60

Nasiona badane przez stacyę doświadczalną wyższej c. k. szkoły rolniczej w Dublanach.

Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin pnących na żądanie **odwrotną pocztą opłatnie.**

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska l. 8

tuż przy stacyi kolei elektrycznej — **zupełnie odnowiony** — pokoje wzorowo urządzone pokoje od 70 ct. począwszy. Dłuższy pobyt znaczny opust.

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 marca 1900 było w obiegu:

4% listów hipotecznych	Kr. 24,430.200
4½% listów hipotecznych	„ 93,081.800
5% listów hipotecznych premiow.	„ 7,478.700
łącznie	„ 124,990.700
Asygnacyj kasowych	„ 4,008.000

Lwów, 1 kwietnia 1900.

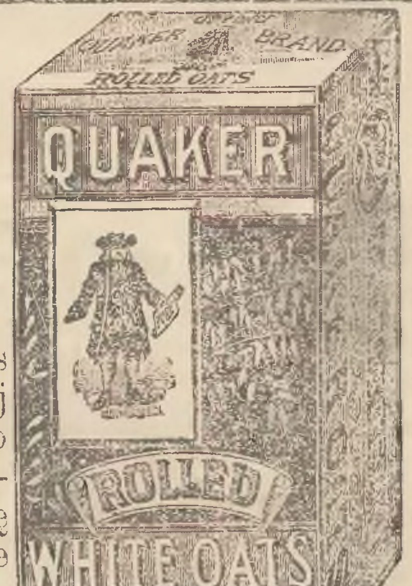
(Przedruk nie będzie płacony).

Dyrekcya.

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach

(z przepisami kucharskimi).



Szanowne Gospodyni!

Proszę wziąć u swego kupca paczkę „Quäker Oats" (amer. owies gnieciony) i sporządzić następującą potrawę: Do pół litra gotowanej solonej wody wsyp Pani 12 dekagramów Quäker Oats" i przez 10 do 15 minut gotować, dopóki potrawa nie będzie gęstą (podczas gotowania mieszać) i podaj Pani tę potrawę z zimnem mlekiem i także trochę cukru sproszkowanego. Dla całej familii, głównie dla dzieci regularne spożywanie tej potrawy z „Quäker Oats" na obiad i kolacyę jest błogosławieństwem dla zdrowia.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi"** przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Jotayko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.